Nr. 58. Wtorek 11 Marca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 marca.

Nihiliści, jak widać, pracują nad tem, ażeby o nich mówiono i pisano ciągle, codziennie. To też zaraz po śmierci ks. Krapotkina ogłosili wydany na niego wyrok śmierci, a gdy i ten dokument przestał być nowością, popełnili kilka innych aktów gwałtownych, stoczyli na kilku tajnych zebraniach formalną utarczkę z policyą i żandarmami, którzy ich zaskoczyć chcieli. Wyrok śmierci, wydany na ks. Krapotkina i jak wiadomo ściśle wykonany, przejmować musi grozą koła rządowe. Dokument ten rewolucyjny nietylko tchnie żądzą krwi i przewrotów w wyższym stopniu aniżeli poprzednie akta tego rodzaju, lecz nadto odznacza się nadzwyczajną śmiałością i zaufaniem w bliskie zwycięstwo nihilizmu.

Wkrótce po ogłoszeniu tego ciekawego dokumentu zaszły wypadki, które wreszcie każdego przekonać muszą, że organizacya nihilizmu obejmuje całe społeczeństwo a jego wpływ podbijający sięga do kół wysokich. Między aresztowanemi niedawno nihilistkami, które formalną walkę stoczyły z żandarmami, znajdowały się przecież dwie kobiety, noszące nazwiska świetnie i zaszczytnie zapisane w kronice rossyjskiej hierarchii urzędniczej. Jedna z tych kobiet ma być córką generała, który w Petersburgu piastuje wysokie dostojeństwa wojskowe i posiada wielkie zaufanie u dworu! Są to szczegóły niesłychane dotąd w państwie, gdzie rygor absolutyzmu zdawał się krzewić bałwochwalczą cześć dla wszelkiej władzy, gdzie czujnemu oku żandarma zdawało się podlegać całe życie nietylko społeczne lecz i domowe.

Niedobry to już znak, jeżeli telegram donoszący o blizkim wyjeździe cara na dwa miesiące do Krymu, dodaje zaraz do tego, że w kołach wysokich uważają to za objaw pomyślnego ocenienia sytuacyi. Komentarz ten nie może się odnosić do sytuacyi zewnętrznej, bo choćby car na jeden dzień nie opuścił Petersburga, niktby nie podejrzywał Rossyi o zamiary wojenne teraz, gdy wojska jej rozpoczęły na prawdę odwrót z półwyspu bałkańskiego. Zatem wewnętrzna sytuacya, widmo nihilizmu musi tak niepokoić polityczne koła, że wszystko nakręcają do swojej myśli i obawy.

Żaden rząd nie mógłby lekceważyć sobie takich zatrważających symptomatów, jakie obecnie są w Rossyi na porządku dziennym. Komu jak nihilistom gładko uszło już tyle śmiałych zamachów, dlatego nie ma granic w układaniu dalszych planów. Cesarz Wilhelm jest w Niemczech co najmniej tak popularnym monarchą jak car Aleksander w Rossyi, niemiecki socyalizm jest daleko skromniejszy w swoich planach przewrotowych i mniej odważny w działaniu niż nihilizm rossyjski, a przecież widzieliśmy w roku ubiegłym dwa kolejno po sobie następujące zamachy królobójcze. Jakże zatem dziwić się, że w wysokich kołach Petersburga panuje niepokój i obawa?

Gdyby inaczej było, gdyby w Petersburgu jeszcze i teraz lekceważono sobie nihilizm, owe koła wysokie ściągałyby na siebie ciężką odpowiedzialność wobec społeczeństwa i wobec historyi. Władza państwowa musi pomyśleć o skuteczniejszych środkach zaradczych, a do tego przedewszystkiem potrzebne jest lepsze poznanie organizacyi nihilistycznej. Władza państwowa musi wystąpić z jakimś aktem energicznym, któryby nietylko wywołał postrach między nieodkrytymi winowajcami, lecz nadto odświeżył w oczach ogółu jej powagę zaćmioną i wzmocnił otuchę społeczeństwa w jej czujność opiekuńczą. Nie chodzi już teraz tylko o życie tych dygnitarzy rossyjskich, którzy jak zamordowany ks. Krapotkin otrzymali ostrzeżenia a następnie formalne wyroki śmierci. Ważniejszą rzeczą jest to, żeby w społeczeństwie nie zagnieździło się zwątpienie i brak wiary w siłę i czujność organów bezpieczeństwa. Po zachwianiu tej wiary terroryzm nihilistyczny uzyskać może siłę podbijającą nawet wobec lojalnych dotąd obywateli. Dla słabych charakterów władza posiada zawsze wielki urok, choćby nawet chwilowo spoczęła w rękach zbrodniczych. A nihilizm dąży już do tego, żeby uchodził za państwo w państwie, za władzę rozporządzającą strasznemi środkami, a szydzącą ze wszystkich zabiegów legalnego rządu, jego policyi i żandarmeryi.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1 października po koniec grudnia 1878 r.*)

(Ciąg dalszy.)

Zawiadomiono zarząd Towarzystwa Tatrzańskiego o uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 19 października 1878, którą wyznaczono dla tegoż Towarzystwa zasiłek roczny w kwocie 400 zł. w a. na przeciąg lat trzech.

Stosując się do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 19 października 1878 udano się do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, prosząc o poparcie u Ministerstwa, by w sprawie założenia we Lwowie szkoły weterynaryi wraz ze szkołą kucia koni i kliniką dla chorych zwierząt nastąpiła, ile można jak najrychlej, decyzya.

P. Piotrowi Monasterskiemu, asystentowi przy katedrze technologii chemicznej polecono tymczasowo pełnić obowiązki adjunkta przy krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach.

Mając sobie przekazany z Wysokiego Sejmu wniosek posła Pławickiego i towarzyszy w sprawie wypracowania projektu do ustawy o rybołowstwie, sprosił Wydział krajowy w myśl wniosku ankietę z ludzi z gospodarstwem rybnem obeznanych. Wydział krajowy zaprosił mianowicie J. Ex. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego na przewodniczącego, następnie zaś na członków pp. Kornela Chwaliboga z Grojca, Edmunda Mochnackiego radcę Wydziału krajowego, dr. Kajetana Orleckiego radcę c. k. Namiestnictwa, dr. Feliksa Pławickiego posła na Sejm krajowy i dr. Szymona Syrskiego, profesora uniwersytetu we Lwowie. Ankieta rozpocznie się 20 lutego 1879 r.

Stosując się do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 24 września 1878, powziętej w sprawie utworzenia oddziału dla górnictwa i hutnictwa z charakterem wyższej szkoły górniczej przy ces. król. instytucie techniczno-przemysłowym w Krakowie, udał się Wydział krajowy z zapytaniem do c. k. rządu, jakie zarządzenia w tej mierze poczynić zamierza.

Na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 18 października 1878 powołał Wydział krajowy na posadę inżyniera górnika przy Wydziale kraj. p. Leona Syroczyńkiego inżyniera górnictwa, sztuk i rzemiosł, b. dyrektora kopalni węgla w Grudnej, poruczając mu zarazem pełnienie obowiązków sekretarza przy krajowej Radzie górniczej, która jako komitet doradczy funkcyonować będzie przy Wydziale krajowym. W skład tegoż komitetu zaprosił Wydział krajowy dr. Alojzego Altha, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Edwarda Dzwonkowskiego, dr. Mikołaja Fedorowicza, właściciela kopalni w Ropie, dr. Juliana Grabowskiego, profesora Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, dr. Feliksa Kreutza, profesra Uniwersytetu we Lwowie, p. Ignacego Łukasiewicza posła na sejm krajowy, p. Juliana Niedźwieckiego, profesora Akademii politechnicznej we Lwowie, dr. Kajetana Orleckiego radcę Namiestnictwa, hr. Artura Potockiego, właściciela kopalni w Sierszy, p. Henryka Wachtla c. k. starostę górniczego z Krako-

*) Patrz nr. 55.

PÓŹNE ŻNIWO

II.

(Ciąg dalszy.)

Pan Lambert pierwszy zapytał się:

— No i cóż, widziałeś ją? Zdrowa?

Za całą odpowiedź Piotr rzucił ogromny łaciński dykcyonarz, leżący pod ręką, w drugi kąt pokoju i odwrócił się do okna.

— Ładna? — pytał dalej starzec, zdziwiony i niebardzo rozumiejąc, co to znaczy.

— A! — odpowiedział tylko Piotr, opierając czoło o szyby.

— Piotrze! — zawołał pan Lambert — coś cię boli. Jesteś nieszczęśliwy, nie chcesz się wywnętrzyć przed starym przyjacielem. I ja dziś cierpię, i ja nie jestem szczęśliwy, zrozumiemy się.... zastałeś ją chorą, smutną, nieszczęśliwą?

— O! — zawołał Piotr, odwracając się nagle, i wtedy pan Lambert spostrzegł, że miał łzy w oczach — i zdrowa, i szczęśliwa, aż nadto szczęśliwa! Mogę panu zaręczyć! To już nie ona, nie poznałem jej, zmarnowali ją, zmarnowali zupełnie!

— Piotrze — rzekł tylko na to przyjaciel, biorąc jego rękę w obie dłonie, a młode serce odpowiedziało na ten uścisk przyjaźni.

— Mój drogi panie! — zawołał, pokazując żal próżno tłumiony — bo też trzeba ją tak było znać, jak ja ją znałem! To serce dziecinne i kochające, otwarte i rozwinięte jak stulistna róża! Jak ona umiała kochać, jak lgnęła do nieszczęśliwych! Nie mogła bez łez słyszeć o cudzej biedzie, od łóżka chorej matki oderwać jej nie można było.... Choć była dzieckiem, już dusza przebijała się w jej oczach, jak gorący promień światła — a dziś co?... Ciało rozwinęło się jak kwiat wspaniały, a światło duszy zgasło! Dziś jest to takie same stworzenie bez duszy, serca i myśli, jak one wszystkie! Chcesz pan wiedzieć, jak się ze mną przywitała? Zaledwie mnie poznała. „*Cher cousin* — rzekła, podając mi rękę — pozwól niech cię przedstawię cioci“ — a że w salonie było kilka osób, wnet odwróciła się do kogoś ciągnąc dalej rozpoczętą rozmowę. Wszedłem w kąt salonu, patrząc na nią, słuchając tej rozmowy bez treści, bezmyślnej, lekkiej i próżnej.... nie spostrzegła nawet, gdym wychodził—ani uśmiechu, ani spojrzenia, najlżejszej oznaki, że dawna nasza miłość zostawiła ślad w jej sercu! O, czemuż ja tak wszystko dobrze pamiętam!

— Uspokój się, drogi chłopcze — rzekł pan Lambert, biorąc głowę Piotra i całując ją jak matka dziecko — może ci się zdawało.... nie przesadzaj! Wiesz, wyjdźmy, przejdziemy się trochę, trzeba cię rozerwać — chodź!

I wyszli razem. Pan Lambert bardziej był zmartwiony i zasmucony niż przed chwilą, gdy szło o niego samego. Zdawało mu się niesprawiedliwością, aby inni cierpieli, bo dla niego samego smutek był żywiołem, w którym umiał żyć i oddychać — gdy inni od smutku umierają jak od trucizny. Idąc w ślady Syna Bożego, stary artysta chciałby był sam jeden dźwignąć brzemię wszystkich nieszczęść i cierpień ludzkości....

Cały dzień nie opuścił przyjaciela, wieczorem kazał mu przenieść książki do swego pokoju, i podczas gdy Piotr udawał, że czytał, on mu na starym szpineciku przygrywał symfonie Haydena, i, wsłuchany w te boskie melodye, zapomniał o świecie całym.

III.

Nazajutrz wielkie było zdziwienie pana Lamberta, gdy odebrał bilet od hrabiego Zenona, proszący go, aby przyszedł i umówił się o warunki lekcyi dla siostrzenicy. Przyszło mu na myśl, że to może zawdzięczał wczorajszemu koncertantowi, który spędził był wieczor u hrabiego; może niewdzięcznego wirtuoza sumienie zabolało, i w dowód wdzięczności raczył mu rzucić jałmużnę rekomendacyi. Był to zresztą ostatni dowód pamięci ze strony dawnego ucznia — nie dał już więcej znaku zycia.

Pan Lambert ubrał się z większem nieco staraniem, długo dumając nad swoim wytartym paltotem. Nie był jakoś w humorze — rozstrojony i zniechęcony do życia. Przychodziły na niego chwile czarnego zwątpienia i upadku na duchu; zaczynał nie wierzyć nawet w posłannictwo sztuki. Od lat tylu biegał za lekcyami; bruk stary ulic musiał już być wydeptany gdzieniegdzie od jego kroków, znał każdy zakręt ulicy, wszystkie prawie bramy domów i schody kamieniczne: znał wszystkie salony miasteczka, od sal arystokratycznych, obitych makatami, z rzędem starych portretów, do mieszczańskiego saloniku z kanapą i czterema fotelami, i stołem z lampą ubraną w kanarka z włóczki. Jakiż skutek odniosła jego nauka, którą zawsze za rodzaj kapłaństwa uważał? Napróżno pod jego zdolną ręką geniusz muzyki sypał kwiatem świeżych natchnień — ci ludzie zrozumieć go nie mogli. Powoli zaczynał nawet tracić wzięcie, ogłoszono go za starego oryginała, i zwrócono się do innego nauczyciela, który kazał sobie dwa razy tyle płacić, wyprawiał prawdziwe gimnastyczne sztuki na fortepianie, był tak w życiu jak w muzyce głośny, hałaśliwy, narzucający każdemu olimpijskie zdanie. Pan Lambert z goryczą wymawiał sobie próżność wszelkich usiłowań, bezużyteczność całego swego życia.

W salonie hrabiego Zenona już od półgodziny czekano na przybycie starego nauczyciela. Kilka osób zgromadziło się w tym salonie, urządzonym z pewną wyszukaną a bezmyślną elegancyą. Wszystko tu tchnie jednym duchem i nosi jeden wyraz bezmyślności; złocone ramy lichych obrazów, zielone papużki w oknie, charcik w błękitnej liberyi na kolanach młodej, prześlicznej panienki, a do dekoracyi zdają się należeć sam hrabia palący sygaretko, hrabina zajęta robotą kanwową, i w kącie stara guwernantka z pończochą w w ręku. Młody człowiek, rosły jak dąb, barczysty, z lekko fryzowaną głową, syn domu, zalecający się do Lizi, chodzi po pokoju, i w tej chwili opowiada o wczorajszym balu, jak kto był ubrany, jak kto tańczy, z największą świadomością rzeczy.

— Że tu nie umieją tańczyć mazura, to pewna — rzecze, probując kilka kroków tańca na gładkiej posadzce — ten tutejszy mazur, to nie polski, nie patryotyczny. My ich tu wnet zreformujemy!

Dotąd jedyną pozycyą socyalną barczystego Stasia jest *fortäncerowanie* na wszystkich wieczorkach.

— Albo n. p. walca! Liziu, proszę cię, tego wczorajszego walca!

Lizia siada do fortepianu, i zaczyna walca z *Fatinitzy*. To całe towarzystwo ożywia. Hrabina przybija jej takt głową, stara guwernantka drutami, hrabia ręką; Staś tańczy po salonie, piesek szczeka, papuga zaczyna wrzeszczeć z całej siły... Wszystko to

wa, p. Henryka Waltera c. k. nadkomisarza górniczego we Lwowie i dr. Józefa Wereszczyńskiego, członka Wydziału krajowego.

W wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 9 października 1878 wzywającej Wydział krajowy, aby wziął pod rozwagę, czy wobec zaprowadzonych ksiąg hipotecznych włościańskich byłoby pożądanem i już teraz na czasie stworzenie instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich, wzywającej dalej Wydział krajowy, aby zbadał środki założenia centralnej instytucyi finansowej przeważnie dla Towarzystw zaliczkowych i powiatowych kas oszczędności, zebrał Wydział krajowy dwie ankiety zapraszając do ankiety w przedmiocie stworzenia instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich pod przewodnictwem Hr. Henryka Wodzickiego, p. Augusta Gorayskiego, posła na Sejm krajowy, dr. Piotra Grossa, dr. Michała Gnoińskiego, p. Henryka Kieszkowskiego, posła na Sejm krajowy i dyrektora Towarzystwa ubezpieczeń, dr. Tadeusza Pilata profesora Uniwersytetu lwowskiego, p. J. Pajączkowskiego dyrektora Towarzystwa kredytowego ziemskiego, hr. Russockiego posła na Sejm krajowy i dyrektora Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dr. Arnolda Rapaporta, posła na Sejm krajowy i adwokata w Krakowie, wreszcie członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego.

Do drugiej ankiety mającej się zająć sprawą centralnej instytucyi finansowej dla Towarzystw zaliczkowych i powiatowych kas oszczędności, zaprosił Wydział krajowy na przewodniczącego p. Józefa Bauma, posła na Sejm krajowy, na członków zaś dr. Leona Bilińskiego, rektora Uniwersytetu lwowskiego, p. Piotra Grossa posła na Sejm krajowy, p. Józefa Pajączkowskiego, dyrektora Towarzystwa kredyt. ziem., dr. Tadeusza Skałkowskiego, posła na Sejm krajowy, dr. Józefa Wereszczyńskiego członka Wydziału krajowego, dr. Alfreda Zgórskiego i p. Franciszka Zimę, dyrektora Galicyjskiej kasy oszczędności.

Zatwierdzono nominacyę p. Józefa Westwalewicza na nauczyciela, p. Maryi Druziewiczównej na nauczycielkę i p. Władysława Uziębły na majstra stolarskiego w zakładzie drohowyzkim.

Rozdano przeznaczone z funduszu krajowego stypendya dla seminaryów nauczycielskich w kraju.

Przyznano cztery stypendya z fundacyi stanowej sierocińskiej każde o rocznych 63 zł. w. a. czterem uczniom szkoły ogrodniczej, istniejącej przy zakładzie botanicznym c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Stypendyum o rocznych 80 zł w. a. z funduszu przyznano Jakóbowi Rejssbergowi uczniowi seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie. (C. d. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozprawy nad „ustawą kagańcową").
Parlament niemiecki odbył w piątek 7 b. m. drugie rozprawy nad ustawą o władzy dyscyplinarnej przeciw deputowanym.

Deputowany dr. Treitschke przemawia przeciw projektowi, który narusza konstytucyę. Myśl przewodnią tej ustawy pojmuję tak, że ustawa przeciw socyalistom ma być wykonaną do ostatecznej konsekwencyi. Uważam to za rzecz bardzo ważną, bo niebezpieczeństwa zagrażające nam z tej strony równie jak ze strony Francyi są wielkie. Nadmienię krótko, że nie przykładam żadnej wagi do opinii zagranicy o tym projekcie. Takie same zapatrywania dawały się słyszeć, gdyśmy uchwalali ustawę przeciw socyalistom, a mimo to przydała nam się ta ustawa. Musimy przedewszystkiem bronić się przeciw socyalizmowi, ale nie ustawą, która narusza konstytucyę. Nie zważam także na to, co powiedziały pojedyńcze sejmy przeciw temu projektowi; manifestacye te uważam za płód partykularyzmu. Stańmy w obronie konstytucyi, bo to jest naszem zadaniem. A chociaż nie będziemy dalej zastanawiali się nad tą ustawą, mimo to jest naszem zadaniem zbadać, czy w regulaminie obrad nie ma luk. „Musimy komisyi regulaminowej polecić, ażeby pod przewodnictwem prezydenta parlamentu zastanowiła się nad kwestya, czy zmiana regulaminu jest potrzebną, a jeżeli uzna, że jest potrzebną, ażeby Izbie przedłożyła formalne wnioski." Wniosek powyższy przedłożył br. Schenck v. Stauffenberg w imieniu frakcyi narodowo-liberalnej.

Dep. Gossler uważa za rzecz pożądaną, nie odrzucać projektu zupełnie, lecz przyjąć go z poprawkami.

Dr. Schwartze (z Drezna) wnosi rezolucyę tej treści, ażeby w regulaminie były postanowienia wzmacniające atrybucye prezydenta i zapobiegające niebezpieczeństwom, jakie mogą wyniknąć z ogłoszenia sprawozdań parlamentarnych.

Prezydent Forckenbeck robi uwagę, że tak rezolucya Schwartze'go jako też wniosek Stauffenberga stanowić będą osobny przedmiot rozprawy po przyjęciu albo odrzuceniu projektu rządowego. Następnie zabrał głos:

Dr. Windthorst z Meppen: Pan Treitschke uznał za rzecz stosowną uchwały pojedynczych sejmów przeciw projektowi ustawy nazwać partykularyzmem. Jako członek pruskiej Izby deputowanych i w imieniu moich bawarskich przyjaciół, muszę energicznie odeprzeć ten zarzut Sejmy obchodzi ten projekt tak samo, jak parlament, były więc one obowiązane do dania odpowiedzi odmownej Moi panowie! Czy zachodzi istotnie potrzeba ukracania swobody słowa? I czy przynagla do tego socyalna demokracya? Co się tyczy pierwszego pytania, to nie mamy materyału, któryby nas przekonywał o tej potrzebie. Prezydent wypełniał zawsze bardzo sumiennie swój obowiązek i dlatego nagana, dana mu w motywach, jest nieusprawiedliwioną. Wezwanie do porządku przez prezydenta ma naraz nie mieć żadnego znaczenia a mimo to wezwanie do porządku jest nierównie większą karą, niż wszystkie kary proponowane przez kanclerza. Jeżeliby to miało przyjść do skutku, co proponuje projekt, to rozwiążmy raczej cały parlament. (Bardzo trafnie). Kto chce żyć życiem publicznem, musi przyzwyczaić się do swobodnej i surowej krytyki. Jeżeli zważymy, z jaką rozkoszą w pewnych salonach przed obiadem i po obiedzie odzywają się głosy nieprzychylne i szydercze uwagi przeciw wszystkiemu, jeżeli zważymy, z jaką brutalnością dziennikarstwo oficyalne rzuca się z rozkazu na wszystko, nawet na tę Izbę, to zaiste dziwić się należy, zkąd naraz wzięła się taka czułość w sferach oficyalnych (Bardzo trafnie! z lewicy i centrum). Z obawy przed możliwem lekkiem przeziębieniem się, zaciąga naraz ktoś dwanaście paletotów! Czyż nie jest to śmiesznem? Zawsze cieszę się, ilekroć z ust kanclerza usłyszę tutaj swobodne męzkie słowo (wesołość), aż tu naraz obawia się sam kanclerz, że mogłoby tu paść jedno słówko zawiele. A czyż ta ustawa jest potrzebną przeciw socyalistom? Jestem przeciwnikiem socyalizmu i wierzę w możliwość, że rozpieszczona francuska republika przybierze nagle bardzo szkaradną postać. Kwestya socyalistyczna jest zresztą bardzo groźną, ale nie powinno nas to dziwić, że niebezpieczeństwo jest wielkie. Duchy wywołane nie ustąpią tak prędko. Środki zalecane nam w przedłożeniu do zwalczania socyalizmu, są całkiem bezsilne. Moi panowie! Jest w tem coś tragicznego, że państwo chwyta jedną ręką socyalizm, a drugą ręką dławi kościół. Życzę sobie, ażeby ci panowie, którzy obracają się w pewnych salonach, gdzie panuje opisana przezemnie poprzednio *medisance*, opowiedzieli tam także, jak ja zapatruję się na te pogadanki salonowe (Słuchajcie! Brawo.). Dla uzasadnienia przedłożenia odwołują się niektórzy zawsze na mowę Hasselmanna; ja zrobiłem spostrzeżenie, że właśnie ta mowa odwiodła tysiące ludzi od socyalizmu. Tu powinna toczyć się jawna, swobodna dyskusya, bo taka dyskusya jest błogosławieństwem dla kraju. Dajmy napowrót kościołowi swobodę, nie odciągajmy szkoły od kościoła a będziemy mieli wyborną broń przeciw socyalizmowi. Jestem przeciwny wszystkim wnioskom stawianym do projektu; należy ten projekt odrzucić w całości. Wspierajmy naszego prezydenta, nie wyprowadzajmy go z równowagi, i cieszmy się, że tak długo mamy takiego męża na naszem czele (Brawo).

Dep. Frankenberg (konserwatysta), przemawia za poprawkami wniesionemi przez Gosslera.

Dep. dr. Gneist przemawia przeciw ustawie. Ustawa ta nie jest do przyjęcia, bo narusza przywileje parlamentu. Te przywileje są dla mowcy nienaruszalne, a do ich rzędu należy także swobodna publicznych rozpraw, oczywiście, dopóki odbywa się *bona fide pro bono*. Strona niebezpieczna rozpraw pozostanie w sprawozdaniach stenograficznych, które całkiem niepotrzebnie podają mowy dosłownie. Najprostszą rzeczą byłoby, ażebyśmy tak, jak się to dzieje w Anglii i Ameryce, sprawozdania parlamentarne do dzienników poddali pod prawo ogólne. Mowca kończy uwagą, że kwestya poruszona przez rząd będzie ciągle pojawiała się na nowo, bo jest ważną.

Dyskussyę zamknięto, a Izba przystąpiła do głosowania nad wnioskami Gosslera, wniesionemi do §§. 1—4 projektu. Za temi poprawkami głosowali tylko konserwatyści i pewna część niemieckiego stronnictwa rządowego, z wyjątkiem deputowanych: hr. Bethusy-Huc, Kardorfa i ks. Hohenlohe-Langenburg. Za przedłożeniem rządowem głosowały także tylko frakcye konserwatywne. Prezydent Forckenbeck skonstatował, że wskutek odrzucenia 4 pierwszych paragrafów projektu, odpadają same przez się §§. 5—10, a więc tem samem upadła cała ustawa.

Izba przystąpiła następnie do obrad nad rezolucyami Schwartze'go i Stauffenberga, popartemi przez dr. Schwartze'go i dr. Beselera. Br. Stauffenberg wystąpił szorstko przeciw Gneistowi, który nie stanął w obronie prawa Izby. Mówił on o tem, że w tej Izbie był możliwy cały szereg wycieczek osobistych. Doczekamy się jeszcze tej chwili, w której pewien organ rządowy wyzyska niewłaściwie tę mowę dep. Gneista i powie: Parlament jest zgromadzeniem, w którem deputowani obrzucają się oszczerstwami i obelgami. Moi panowie! Cóż można było zarzucić temu parlamentowi? Prawie nic! To, coby mu można było zarzucić, należy do dawnej przeszłości. Mój wniosek nie przesądza niczemu; nie obowiązuje żadnego z nas do niczego, i ma tylko wywołać bliższe zastanowienie się nad sprawą. Dr. Hänel domaga się odrzucenia wniosku Stauffenberga, ażeby Izba nie potrzebowała zajmować się jeszcze raz tą sprawą. Windhorst (Meppen) nadmienia, że centrum będzie głosowało za wnioskiem Stauffenberga, ale w tym tylko duchu, w jakim pojmuje go wnioskodawca. Wśród wielkiej wrzawy w Izbie przemawiał jeszcze dr. Baumgarten, poczem przyjęto wniosek Stauffenberga.

(Wiadomości z południowej Afryki)
Natal Witness ogłasza urzędowe sprawozdanie z rozmowy, która się odbyła dnia 4go lutego w Pieter-Maritzburgu pomiędzy komisarzem dla południowej Afryki, Bartle Frérem a delegatem zgromadzonych w Wonderfontein transvaalskich *boerów*, p. Joubertem. Po wręczeniu swoich pism uwierzytelniających i rezolucyj powziętych przez *boerów* oświadczył Joubert, że z sprawozdania pokazuje się dosadnie stanowcze postanowienie mieszkańców odzyskania niezależności. „Gdyby ją osiągneli, mogliby wszelkiemi sposobami współdziałać z Anglikami dla dobra południowej Afryki." Komisarz angielski odpowiedział, że aneksya Transvaalu nie może być cofnięta, spodziewa się zaś, że panowie Paweł Kruger i Joubert uwiadomili *boerów*, iż rząd jest gotów nadać im liberalną ustawę kolonialną. W przeciwnym razie będzie na nich obydwóch ciężyła odpowiedzialność „za wszystkie cierpienia, które mogą nastąpić, w razie gdyby *boerowie* w swej nieświadomości mieli odrzucić korzyści, jakie im ofiaruję." „Możecie powiedzieć ludności Transvaalu, mówił Bartle Frère dalej, że, jeżeli się usunie i nie dopomoże nam do obrony i jej własnej granicy, jak to czyniła w dawniejszych czasach, mogą zajść w Natalu i gdzieindziej straszne wypadki, tak iż żaden z tych, którzy są tu dzisiaj obecni, może nie weźmie udziału w ostatecznem uregulowaniu rzeczy w Transvaalu." Obecna wojna nie toczy się jedynie pomiędzy Anglikami i Cetewayem, ale pomiędzy czarnymi a białymi, tak Hol-

---

przedstawia widok wcale wesoły i ożywiony, i ktoby z boku patrzał, mógł się łatwo omylić i wziąć tych ludzi za szczęśliwych!

Któżby się za temi świetnemi dekoracyami domyślił jakichś zakulisowych cieni, wewnętrznej, śmiertelnej choroby, która tę rodzinę wesołą niszczy i trawi? Ta choroba istnieje jednak oddawna. Hrabia Zenon stacza się po pochyłości w przepaść, pociągając za sobą całą rodzinę. Zadłużył ogromny, pański niegdyś majątek, a Staś tymczasem robi długi na swój rachunek, pani zbytkuje i stroi się na własną rękę — tak że ostatnią gałęzią ratunku stało się małżeństwo jedynaka z Lizią. To małżeństwo w najszczęśliwszy sposób rozwiązywałoby wszelkie trudności. Hrabia nie potrzebowałby składać rachunków opiekuństwa, Staś brał za żoną znaczne dobra w ziemi; i koniec byłby wszelkim zawikłaniom.

Hrabina po mistrzowsku zastawiała różowe sidełka na bogatą herityerkę. Z początku natura Lizi dzika, swobodna, dziecinna, wiele jej dała do czynienia, trzeba ją było ująć w kluby, obciąć, przekształcić według zwykłego typu; aż wreszcie według jej woli Lizia wyrosła na jedną z tych lalek salonowych, ładnych, próżnych, bez czucia i myśli, które zdają się śmiać, płakać, chodzić za naciśnięciem sprężynki.

— Kochana Liziu — rzekła teraz hrabina, przybliżając się do dziewczęcia — jakże nas wszystkich opanowałaś despotko. Patrz na niego — i wskazała na Stasia — jak ty zagrasz, tak on tańcy — i tak będzie pewnie całe życie — dodała ciszej, patrząc na nią z miodowym uśmiechem.

Lizia lekko się zarumieniła — znowu walec zabrzmiał, i Staś znowu skacze, wszyscy wybijają takt, papuga wrzeszczy... gdy nieśmiałe dzwonienie oznajmia przybycie nauczyciela. Nikt go nie słyszy, i pan Lambert trafia na tę chwilę ogólnej wesołości... Z progu patrzy na ten obraz domowego szczęścia, sam zawsze zmęczony i smutny.

Umowa pana Lamberta z hrabiną o lekcye krótko trwała, bo stary muzyk zgadzał się na wszystko. Zaręczono mu, że Elizia jest bardzo biegła, że ma wielki talent.

— Do muzyki, jak do wszystkiego — dodała hrabina, całując ją w czoło — zagraj duszko.

Pan Lambert chwilę słuchał muzyki Lizi, w której nie było duszy ani związku, i gdy przestała, milczał z czołem opartem na dłoni. Przez ten czas Staś i hrabia Zenon wymknęli się z salonu. Hrabina lekkie brawo dała siostrzenicy, stara guwernantka korzystając z chwili milczenia, zaczęła droczyć się z pieskiem, który szczekając zajadle skakał do jej ręki. To szczekanie do reszty odebrało cierpliwość artyście; wstał, zajął miejsce uczennicy, a pod jego ręką struny zadźwięczały akordem rzewnym, tak wspaniałym i żałobnym, że nawet guwernantka zaprzestała zabawki, piesek chwilę jeszcze rozsrożony i zadyszany gonił ją wzrokiem wściekłym, rzucił się na frendzle jej sukni, i wpadł pod fotel tuląc się do ściany; hrabina wróciła do swej roboty na kanwie a Eliza słuchała... W miarę jak starzec grał, lekka bladość zastąpiła miejsce rumieńców, pierwszy raz od dawna głos obcy, zupełnie odmienny, głos uczucia, przedarł się do jej serca.

Pan Lambert wracając do domu zastał Piotra, który już czekał na niego w progu.

— Pan ją widziałeś? — rzekł odprowadzając go do drzwi — i cóż? Jak tam?

— Nie wiem, moje dziecko — odparł Lambert — zmęczony jestem, głowa mnie boli...

— Chciałem tylko pana prosić... chciałem powiedzieć — mówił nieśmiało Piotr — abyś nigdy o mnie do niej nie mówił. Niechaj nie wie, że ja przez pana będę miał wiadomości o niej... nie chcę, aby myślała o mnie...

Spojrzenie jego wyrażało zupełnie przeciwną myśl. Pan Lambert stanął nagle i szorstko odparł:

— I ty o niej nie myśl! — zawołał — i ją już znam, i ich wszystkich znam! Zapomnij o niej — a jeśli masz ochotę iść tam, to raczej zamknij się na klucz, a klucz wyrzuć przez okno.

Pan Lambert trzy razy na tydzień chodził do Lizy, zawsze bardzo źle usposobiony i w coraz gorszym humorze. Sam siebie nie rozumiał — wszystko go raziło i oburzało — nie mógł się patrzeć na tę kobietę tak młodą, tak piękną, a tak próżną i bezmyślną...

— Nie tak! nie tak! — wołał stary oryginał nieraz, przerywając jej wśród gry, i biegając z niecierpliwością po pokoju — więcej uczucia, na uczuciu świat stoi! Więcej uczucia, a świat cały poszedłby inaczej!..

Może też iskra uczucia nie tak zupełnie zgasła w sercu Lizi, bo czasem czarne jej oczy wyrażały zdziwienie głębokie... Czasem hrabia Zenon, lubiący drzemać po obiedzie przy dobrej muzyce prosił pana Lamberta, aby przyniósł z sobą skrzypce dla akompaniowania Lizi; artysta zaczynał grać i najczęściej zapominał o wszystkich. Wpatrzony w jakiś punkt na ścianie (Liza napróżno łamała głowę, czemu się tak przypatrywał) grał, przyciskając skrzypce do piersi, jak przyjaciel przyjaciela, a pod jego natchnionym smyczkiem struny płakały, jak serce nieszczęśliwego człowieka.... Kto wie, jakie wspomnienia, jakie pasmo myśli gorzkich rozwijało się przed jego pamięcią? Może aniołom harmonii spowiadał się z wszystkich uniesień i zawiedzionych nadziei, może w czystej nucie akordów szukał tej harmonii, której nie mógł dosłuchać się w życiu... i między ludźmi?...

Zdziwienie jego było wielkie, gdy raz po takiej lekcyi Lizia wybiegła za nim do przedpokoju. Nie mógł dojrzeć jej twarzy, bo już było szarawo, ale pierwszy raz podała mu rękę, i czuł, że ta maleńka rączka drżała w jego dłoni jak serce spłoszonego ptaka...

W kilka dni później sama podała mu kapelusz, którego znaleźć nie mógł, i parasol, w zwykłem roztargnieniu zostawiony przez niego gdzieś w salonie. Nikogo nie było w pokoju. Spojrzał na nią zdziwiony; bo była jakaś zmieniona. Czy to światło duszy, o którem wspominał Piotr, znowu bladym promieniem przebijało się w jej oczach? Czy natchniona muzyka podziałała na nią, jak słowo zaklęte z bajki, które miało wzbudzić z długowiecznego snu zaczarowane księżniczki?... Pan Lambert nie znał się na kobietach, nie zrozumiał; podziękował tylko serdecznie.

— To nie mój parasol — rzekł z uśmiechem — to mego sąsiada Piotra — on mi go zawsze pożycza w dni deszczu. Piotra Z... — dodał nazwisko.

— A! — rzekła tylko Elizia — a gdy pan Lambert miał już odchodzić, dodała: Czemuż Piotr do nas nie przychodzi?

Piotr nie usłuchał pana Lamberta, nie zamknął się na klucz, i klucza nie wyrzucił za okno... Za pierwszem wezwaniem Lizi pobiegł do niej. Z początku trzymał się w pewnem oddaleniu od niej, oboje byli jacyś niezręczni, onieśmieleni, obojętni.

(Dokończenie nastąpi.)

lendrami jak Anglikami. W ogóle przez cały ciąg rozmowy starał się Erère pozyskać Jouberta dla sprawy angielskiej i zrobić go rzecznikiem tej sprawy u własnych ziomków. Ale Joubert oświadczył stanowczo, że jego zadaniem jest tylko wyrazić powzięte przez *boerów* postanowienie, iż chcą walczyć z Anglikami przeciw Zulusom, jednakże nie jako poddani, ale tylko w charakterze sprzymierzeńców i że wszystkiemi sposobami będą się starali odzyskać dawną niezależność. Nawet angielskie dzienniki kolonialne pochwalają stałość *boerów* i należy podnieść, pisze londyński korespondent augsburskiej *Allgemeine Zeitung*, że cała sprawa jest tylko kwestyą narodowościową, że szowinistyczna angielska partya w południowej Afryce, która się kupi około Frera i Shepstona, usiłuje zanglizować niemiecko-holenderski żywioł, który w Transvaalu i wolnem państwie Oranii ostatnie znalazł schronienie. Jeśliby tym ludziom chodziło tylko o lepszą obronę granicy przeciwko Kafrom, dlaczegożby nie mieli przyjąć przymierza *boerów*?

Parowcem „Warwick Castle" nadszedł urzędowy spis poległych w bitwie pod Izandulą. O ile do 10 lutego można było skonstatować, poległo 51 oficerów i 786 żołnierzy — Europejczyków; zdaje się jednak, że ogólne straty były jeszcze większe i wynoszą do 900 białych. O stratach pułków krajowych nie ma wzmianki. Parowcem „Warwick Castle" przybył także do Plymouthu szwedzki misyonarz Witt, którego dom pod Rorke's Drift był widownią nocnej walki 100 żołnierzy z 24 pułku. O przybyciu parowca nadeszła już poprzednio wiadomość i dała powód do sceny, którą jeden z dzienników angielskich tak opisuje: Skoro „Warwick Castle" stanął na kotwicy, przybyło na okręt pięciu specyalnych korespondentów angielskich, którzy odebrawszy nadesłane z Przylądka Dobrej Nadziei dzienniki, napadli wszyscy z ołówkami w ręku na duchownego jegomościa z prośbą, aby im jako naoczny świadek opowiedział cały przebieg walki. Misyonarz nie mogąc równocześnie wszystkim zadość uczynić, oświadczył, że spostrzeżenia swoje spisał i gotów je sprzedać za 20 funtów st., na którą to sumę złożyli się też korespondenci. Najlepszem w tem wszystkiem jest to, że całe opowiadanie misyonarza nie zawiera właściwie żadnych ciekawych szczegołów. Pan Witt obserwował bowiem przebieg bitwy z pagórka odległego trzy mile i opowiada tylko o ogromnej liczbie czarnych i strasznem strzelaniu; dopiero po ukończeniu walki przyszedł do przekonania, że biali zostali zniszczeni i że kilku białych jeźdzców, których widział galopujących ku rzece, byli zbiegami. Sam pospieszył do swojego pomieszkania, które już było urządzone do obrony, starał się więc czemprędzej rodzinę swoją na bezpieczne zaprowadzić miejsce, tak że sam nie widział walki stoczonej u stacyi misyjnej. Ciekawem jest tylko opowiadanie o położeniu jego domu. Stacya składa się z dwóch budynków, domu mieszkalnego i kościoła podobnego do stodoły, które leżą mniejwięcej o 10 mil drogi od Driftu: pierwszy był przemieniony na szpital, drugi na magazyn. Na wiadomość o nieszczęściu pod Izandulą urządzili oficerowie czemprędzej z worów z mąką barykadę pomiędzy obydwoma domami. Z innego sprawozdania pokazuje się, że Zulusowie uderzyli na barykadę i szpital i zapalili ten ostatni. Ale ta właśnie okoliczność uratowała załogę, która się cofnęła do magazynu, gdyż wskutek pożaru szpitala zrobiło się wokoło tak jasno, że żołnierze angielscy mogli dobrze celować do szturmujących Zulusów.

Pułkownik Pearson w Ekowe, jak donoszą pod dniem 11 lutego z Peter-Moritzburga, nie dał od tygodnia o sobie żadnej wiadomości. Podobno stracił swoje bydło i ma posiadać daleko mniej żywności, aniżeli z początku przypuszczano. Krajowcy utrzymują, że Zulusowie uderzyli na niego ze skutkiem. Dotąd nie ma o tem pewnych wiadomosci.

(Zmiana gabinetu w Hiszpanii).

Telegram przyniósł wiadomość o utworzeniu ministerstwa Martineza Campos. Ministerstwo Canovas del Castillo wręczyło dn. 3 marca wieczór królowi swoją demisyę. Dzienniki madryckie podają następujące o tym kroku szczegóły: „Gabinet postanowił już dawno uwiadomić króla najpóźniej w pierwszych dniach marca, że podług jego zdania część senatu pochodząca z wyborów, tudzież Izba deputowanych winny być rozwiązane, aby umożliwić wstęp do ciała prawodawczego senatorom Antyllów i równocześnie zwołać deputowanych prowincyj insularnych w celu nadania nowemu kongresowi nowej konstytucyi i stworzenia nowej ustawy wyborczej Gabinet postanowił równocześnie także ustąpić, aby król mógł z własnej inicyatywy załatwić wszystkie kwestye, stojące w związku z rozwiązaniem parlamentu. Ponieważ nadeszła chwila ogłoszenia list wyborczych dla Kuby i półwyspu, złożyli wczoraj ministrowie swoją demisyę w ręce prezydenta gabinetu i prosili, aby ją wręczył królowi. Prezydent spełnił wczoraj wieczór to polecenie i równocześnie wyłuszczył królowi powody tego kroku ministrów. Król przyjął demisyę ministrów, ale rozporządził zarazem, aby pełnili swe funkcye aż do zamianowania następców." Podczas następnych kilku dni porozumiewał się król z pewną liczbą znakomitych osobistości i zasięgał ich rady. Telegram madrycki z 5 marca donosi o tem: „Starano się utworzyć ministerstwo koalicyjne, któreby kierowało polityką rządu podczas powszechnych wyborów. Ale opozycya partyi konstytucyjnej udaremniła ten zamiar. Utrzymuje się więc ciągle jeszcze zapatrywanie, że dotychczasowy prezydent ministrów Canovas *del* Castillo otrzyma polecenie utworzenia nowego gabinetu. Panuje wielka niepewność co do rozwiązania kryzys i słychać, że marszałek Serrano, Posada Herrera, generał Jovellar i panowie Alonzo Martinez i Llorente, prezydenci obydwóch Izb i ministrowie zostali powołani do zamku królewskiego. Jego król. Mość chce poznać zapatrywania przywódzców partyi dynastycznych, zanim poweźmie stanowcze postanowienie. Dzisiaj są w obiegu najrozmaitsze kombinacye ministeryalne, panuje jednak powszechne przekonanie, że król dopiero jutro objawi swoją decyzyę. *Imparcial* donosi: „Na posłuchaniu udzielonem panu Mogano przywódzcy partyi umiarkowanej (*Moderados*) objawił król zamiar utworzenia ministerstwa z znakomitych osobistości wszystkich partyj dynastycznych, ale Mogano objawił zdanie, że wolałby widzieć u steru ministerstwo złożone z jednolitych żywiołów."

O wyniku przesilenia przyniósł nam już wiadomość telegram. Generał Martinez Campos, który w końcu roku 1874 w Murviedro, dawnym Saguncie, pierwszy proklamował Alfonsa królem a w stłumieniu powstania karlistowskiego główną odegrał rolę i któremu obecnie udało się także dokonać pacyfikacyi „perły" Antyllów, stanął na czele nowego gabinetu. Martinez Campos przyprowadził pacyfikacyę Kuby do skutku nietylko środkami wojskowemi, ale także politycznemi obietnicami, przyrzekając Kubie polityczne i municypalne prawa, zniesienie niewolnictwa, reformy cłowe i administracyjne i liczną reprezentacyę w kortezach; generał wprowadzał te reformy z niezmordowaną energią. Przy wyborach kwietniowych idzie o to, aby wprowadzić do kortezów 12 senatorów i 40 deputowanych z Kuby, nadto 6 senatorów i 12 deputowanych z Puerto-Rico.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 200 zł. zapomogi gminie Cetula w powiecie jarosławskim na budowę szkoły.

§ **Ruch telegraficzny.** W lutym b. r. nadano w Galicyi 33.436 depesz; mianowicie 465 rządowych, 445 służbowych i 32.526 prywatnych. W liczbie depesz prywatnych znajduje się 14.811 tak zwanych awizów. Nadeszło 38.535 depesz a to 450 rządowych, 3.805 służbowych i 34.280 prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 93.813. Ogólna suma telegramów wynosi zatem 165.784. Za depesze nadane wpłynęło 18.487 zł. w. a. brutto.

= **Do Rady powiatowej** lwowskiej wybrani zostali z grupy większych posiadłości pp. Władysław Kosieradzki, właściciel Winniczek, i Stanisław Rucki, właściciel Skniłowa.

— **Powódź na Węgrzech.** „Perła ziemi alföldzkiej", jak od wieków nazywany jest przez Węgrów Szegedyn, niestety nie ujdzie jak się zdaje okropnej katastrofy. Według ostatnich telegramów położenie nieszczęśliwego miasta wobec zagrażającej powodzi nie pozostawiało prawie nadziei ratunku, pomimo heroicznych prawdziwie wysileń, jakie od dwóch z górą tygodni mieszkańcy dniem i nocą czynili, ażeby nadać groblom i tamom ochronnym należytą siłę odporną. W dziele tem według dzienników węgierskich odznaczały się zwłaszcza oddziały wojskowe. Pionierzy z nadludzkiem pracowali wysileniem nad wzmocnieniem tamy alföldzkiej, która stanowi ostatnią nadzieję ratunku dla zagrożonego miasta. Gdyby nie pomoc z tej strony, powiada korespondent *P. Ll.* z Szegedynu, już do tej chwili bylibyśmy zgubieni. Wszelkie poświęcenie jednak na nic się nie przyda, jeżeli prawda, co twierdzą w kołach kompetentnych, że tama alföldzka zbudowana na usuwającem się trzęsawisku. W niedzielę cała już okolica Szegedynu była jednem jeziorem bezbrzeżnem i już tego dnia byłaby nastąpiła katastrofa, gdyby woda nie była sobie znalazła odpływu pod Szekhalom w dolinę Fekerto. Dolina ta jednak prędko została zalana i wody zwrócą się znowu ku tamie alföldzkiej. Wody te były w niedzielę dziko wzburzone gwałtownym wichrem i unosiły zerwane dachy, obory całe, stogi siana i drzewa największe. Można sobie wyobrazić, jak ucierpiały zasiewy. Powódź miejscami dosięgała 30 stóp wysokości. Najodważniejsi rybacy obawiali się przebywać łodzią zalane obszary, na każdym kroku bowiem łódź rozbić by się mogła o szczątki budynków lub sterczące pod wodą kominy i drzewa. Według prywatnej depeszy wiedeńskiej *D. Ztg.* w niedzielę już zaczynała się woda w kilku miejscach przedzierać przez tamę alföldzką, dzięki jednak gorliwej pracy dzielnych pionierów i umiejętnemu kierownictwu ich oficerów w nocy znowu naprawione były uszkodzone miejsca i wzmocniono tamę tak, że chwilowo niezpieczeństwo było zażegnane. — Najj. Pan kazał dwa razy na dzień przysyłać sobie biuletyny o stanie powodzi i przesłał na zaspokojenie pierwszych potrzeb ludności w Algyö i Tape 1000 zł. — Ostatnie depesze z Szegedynu brzmią pomyślnie.

— **Zaraza w Rossyi.** Petersburski *Gow. Urzed.* wylicza następujące rozporządzenia, powzięte za granicą w sprawie zarazy, a zakomunikowane mu przez ministerstwo spraw zagranicznych: 1. Rumunia zamknęła komory w Joanezie, Waduluj-Isaku i Reni; 2. Hiszpania ustanowiła w swych portach siedmiodniową kwarantanę dla wszystkich okrętów, przybywających z portów morza Czarnego, Azowskiego, Stambułu, Syryi, Archipelagu i Grecyi; 3. We Francyi komisya sanitarna w Dunkierce postanowiła poddawać pięciodniowej kwarantanie wszystkie okręty płynące z morza Czarnego i Azowskiego; 4. W Algeryi, okręty zawijające z morza Czarnego i Azowskiego poddawane będą pięciodniowej obserwacyi, a rzeczy podróżnych i sami podróżni będą desinfekcyonowani; 5 Na Malcie okręty płynące z mórz powyżej wspomnionych wytrzymywać muszą 21 dniową kwarantanę. Srodki ochronne zarządzone przez Austryę, Niemcy i Włochy, są znane. — Wicedyrektor departamentu medykalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych w Petersburgu dr. N. Mamonow, w liście do redakcyi *Gołosu* oświadcza, że urzędowy protokół oględzin chorego Prokopiewa, który on także podpisał, przypisując ten wypadek choroby następstwem cierpienia syfilitycznego, nie uwzględnił jego opinii, podług której „w obecnym stanie chorego nie zauważano żadnych zgoła symptomów, które by pozwalały wnosić, iż nastąpiła recydywa choroby syfilitycznej, jaką Prokopiew był dotknięty przed dziesięciu laty." Oświadczeniem tem dr. Mamonow wycofał niejako w delikatny sposób swój podpis ze sprawozdania urzędowego i pośrednio przyznaje słuszność opinii dr. Botkina. Jednocześnie specyalista w chorobach syfilitycznych, profesor Tarnowskij oświadcza, iż łączenie obecnej choroby Prokopiewa z dawniejszem jego cierpieniem syfilitycznem żadną miarą pogodzić się nie da z poglądami naukowemi. — Co się tyczy chorego parobka Prokopiewa dziennik *Nowosti* zapewnia, że powrócił on już prawie całkiem do zdrowia. Obrzmienie gruczołów limfatycznych widocznie się zmniejszyło i nie sprawia już choremu bolu. Rana w lewej pachwinie zaczyna się zabliźniać, wyrzuty petocyowe znikły i w ogólności chory jest spokojny o swe zdrowie. W pokoju jego o każdej porze zastać można mnóstwo studentów i lekarzy, którzy naocznie chcą się przekonać o symptomach i przebiegu choroby, a Naum Prokopiew jest prawie dumny na to, że został przedmiotem tak troskliwej obserwacyi i chętnie każdemu opowiada „jak to było."

— **O smutnym wypadku** donosi depesza telegram *D. Ztg.* z Serajewa. Kapitan strzelców Tlusty, podczas pochodu batalionu swego do Gorazdy dnia 8 b. m., na gościńcu powyżej Serajewa spadł z koniem do przepaści 30 metrów głębokiej i zabił się na miejscu.

— **O śmierci ks. Krapotkina,** znajdujemy w dziennikach rossyjskich następujące szczegóły: *Sowr. Izw.* donoszą, że dnia 28 lutego, o godzinie 6 rano, wśród straszliwych cierpień zmarł ks. Krapotkin. Dopiero po śmierci zdołano wyjąć kulę. Na kilka chwil przed zgonem, prosił książę, żeby nie oskarżano o przyczynę śmierci ludzi niewinnych. *Pet. Wiedom.* piszą w tym samym przedmiocie: „Na pogrzebie księcia znajdowało się przeszło 50 tysięcy osób Niektóre domy prywatne pokryte były żałobnemi kobiercami. Podczas pochodu pogrzebu, kobiety głośno płakały. Podobno książę w ostatnich dniach otrzymał mnóstwo listów bezimiennych z pogróżkami; na jednym z listów była pieczęć jakiegoś „komitetu wykonawczego". Nadto uwaga powszechna zwrócona jest na fakt następujący: Na parę dni przed zamachem w dziale inseratów dziennika *Charkowskiji Wiedomosti* ukazała się czarna obwódka, zwykle pomieszczana przy ogłoszeniach o pogrzebach. W środku tej obwódki było białe pole. Publiczność upatruje w tem zagadkowem ogłoszeniu przepowiednię katastrofy. Zapytana redakcya objaśniła, że to ogłoszenie zrobiła jakaś panna, która między innemi rzekła: Że rodzina zmartwiona śmiercią, nie zdołała jeszcze przygotować tekstu, ale że za parę godzin tekstu dostarczy. Oczywiście jednak nie przysłała go i obwódka czarna została zamieszczona. Na śledztwo ma przybyć do Charkowa generał Zurow, naczelnik miasta Petersburga

— **Nowy Juchancew.** W banku kronsztadzkim wykryto deficyt, w skutek którego prokurator miejscowy opieczętował dokumenta bankowe. Okazał się brak depozytów. Dyrektor banku Langwagen i prezes zarządu Siniebriuchów są aresztowani; rozkazano też aresztować innych członków banku.

— **Bandyci** włoscy niedawno napadli i zrabowali całą wieś pod Cagliari. Wysłane na pomoc nieszczęśliwym mieszkańcom wojsko, nie zastało już rabusiów, których było 150.

— **Rocznica** dwudziesta piąta podniesienia inicyatywy w założeniu telegrafu podmorskiego pomiędzy Europą a Ameryką (d. 10 marca 1854) będzie w tych dniach uroczyście obchodzona w Nowym Jorku.

— **Wybuch gazów** w podziemiach kopalń węgla Deep-Drop pod Walefieldem w Anglii dnia 5 b. m. pozbawił życia 19 górników. Przeszło 250 innych, którzy się znajdowali w kopalni, zdołało się uratować.

— **Wielki pożar** nawiedził Londyn dnia 8 b. m. Zgorzał gmach politechniki. — W Metkowicach, w Bośnii, jak donosi telegram z Serajewa, dnia 7 b. m. wieczór zgorzały baraki wojskowe.

Z Izby sądowej.

(Proces Passanantego.)

W starożytnym *Castello Capuano* w Neapolu, który od trzech przeszło stuleci jest przybytkiem Temidy, rozpoczął się dnia 6 marca przed trybunałem przysięgłych proces przeciw królobójcy Giovanniemu Passanante.

Już na kilka dni przed rozpoczęciem rozprawy, wszystkie bilety wstępu były rozchwytane, to też sala jest nabita publicznością, której znaczną część stanowią panie. Przy stole dziennikarskim zasiadło przeszło 40 reporterów. Uwagę publiczności zwraca przyrząd zwany *stenofonografem*, który spisywać ma sprawozdanie z rozpraw dla *Gazetta piemontese*. Przyrząd ten znajdzie w tym procesie po raz pierwszy praktyczne zastosowanie na rozleglejszą skalę. Jeżeli próba się powiedzie, stenofonograf ten może wkrótce uczynić zbędną pomoc stenografów przy spisywaniu sprawozdań.

O godzinie dziesiątej weszli do sali sędziowie a zaraz potem wprowadzono oskarżonego.

Jest to młody człowiek lat 30 niespełna, średniego wzrostu, z brodą krótko ostrzyżoną, w popielatym ubiorze, bez krawata. Twarz jego jest spokojna, prawie obojętna; od czasu do czasu wodzi on ciekawym wzrokiem po swem otoczeniu. Zdaje się być zadowolonym, że wreszcie po 3-miesięcznem więzieniu, postawiony został przed sąd. Wrażenie, jakie sprawia na publiczności, jest w ogólności niezłe.

Po wylosowaniu sędziów przysięgłych przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Czytelnikom naszym znany jest ten akt, nie powtarzamy więc go tutaj. Przypominamy tylko, że zamach na życie króla wykonany został w w Neapolu dnia 17 listopada 1878.

Następuje odczytanie pism znalezionych przy zbrodniarzu i podczas rewizyi w jego pomieszkaniu. W pismach tych, których treść w swoim czasie podawaliśmy w *Gazecie*, Passanante rozwija w sposób bałamutny i swoje plany reformy, mięszając w chotycznym bezładzie imiona Chrystusa, Brutusa, Bismarcka, Orsiniego, Aleksandra W. i Napoleona — przy pomocy ortografii o pomstę do nieba wołającej.

Passanante słucha lektury tych szpargałów z widocznem zadowoleniem.

Rozpoczyna się szczegółowe badanie oskarżonego, który opowiada długo i szeroko znany fakt zamachu.

„Znałem króla z widzenia, mówi Passanante, widziałem go w Salerno, gdy był jeszcze następcą tronu. Aby kupić nóż sprzedałem surdut za 40 soldów. Za nóż zapłaciłem soldów dziesięć."

Prezydent. Jaki był napis na czerwonej chustce, w której nóż był ukryty?

Oskarż. Były tam słowa: Niech żyje republika! śmierć królowi! niech żyje Orsini!"

P. Jaki miałes zamiar, kiedyś się zbliżał do powozu Jego król. Mości?

O. Nie chciałem go zabić — chciałem go tylko zadrasnąć.

P. Dotychczas nigdy tego nie powiedziałeś.

O. Gdybym był chciał zabić króla, byłbym zatruł moj sztylet.

Na dalsze pytania prezydenta odpowiada oskarżony, że miał zawsze na celu jedynie dobro ludu i zaczyna rozwijać swoje teorye polityczno-humanitarne, które prezydent, na szczęście dla słuchaczów, bardzo prędko przerywa.

Passanante. Nie mam wspólników, nie jestem socyalistą, ani komunistą. Nie należę do żadnego stronnictwa.

Następuje przesłuchanie świadków Pierwszym jest p. Cairoli, były minister-prezydent. Pojawienie się jego sprawia sensacyę w sali.

Złożywszy przysięgę opowiada świadek całe zajście. „Podczas jazdy odbieraliśmy liczne petycye. Co chwila zbliżali się ludzie do powozu Jego król. Mości; nie spostrzegłem więc pierwszego ruchu oskarżonego. Dopiero krzyk króla zwrócił moją uwagę. Odwróciwszy się ujrzałem, że król rękojęścią swej szpady bił jakiegoś człowieka, który się uczepił powozu. Chwyciłem tego człowieka za włosy i w tejże chwili otrzymałem pchnięcie nożem w prawe udo. Mimo to nie wypuściłem z rąk zbrodniarza aż nadbiegł kapitan Giovannini, który ciął go pałaszem w głowę i oddał go straży.“ Pan Cairoli dodaje, że dotychczas jeszcze cierpi wskutek otrzymanej rany.

Świadek kapitan Giovannini, ozdobiony trzema medalami za waleczność, potwierdza zeznania świadka poprzedniego.

Marya Pastore, praczka, u której mieszkał Passanante, podaje niektóre szczegóły o konduicie oskarżonego. Oświadcza, że Passanante nie mógł w jej mieszkaniu zredagować pism u niego znalezionych a to z tej prostej przyczyny, że chociaż w domu znajduje się kałamarz, jednak od niepamiętnych czasów nie masz w nim atramentu.

Świadek Angeloni zeznaje, że nóż, którym zamach został wykonany, był kupiony u niego.

Inspektor policyi Lucchesi opowiada, że na kilka dni przed zamachem, Passanante został aresztowany w nocy jako włóczęga, ponieważ znaleziono go śpiącego na ulicy. Wypuszczono go jednak na wolność, ponieważ się wylegitymował.

Świadek Bava opowiada, że przechodząc przez plac Dantego, słyszał w rozmowie między dwoma nieznajomymi słowa: „Co się jednemu nie udało, może się udać drugiemu“.

Świadek Savarese był przez jakiś czas towarzyszem Passanantego. Opuścił go z powodu jego extrawagancyi i niedorzecznych teoryj.

Świadek Pellegrino zeznaje, że niejaki Melillo, którego w nocy po zamachu aresztowano za zdzieranie proklamacyj prefekta policyi — opowiadał mu, że Passanante przyznał się przed nim, że ma zamiar zabić króla.

Wprowadzono następnie świadka Melillo, który oświadcza, że jest publicystą.

Prez. Jakie stosunki istniały między panem a Passanantem?

Św. Znałem go, ale nie miałem z nim bliższych stosunków. Kilka razy spotkałem się z nim przypadkiem. Znałem także Del Vecchia i Pellegrina. Dnia 17 listopada byłem w ich towarzystwie, gdy nadszedł Passanante. Mówił mi, że nie ma roboty.

Oskarżony zaprzecza temu zeznaniu.

Świadek Martino, u którego Passanante służył za kucharza, mówi, że uważał go za „socyalistę ewangielicznego“.

Przesłuchano następnie ludzi, którzy aresztowali zbrodniarza. Jeden z nich, Dall' Aequa, przedstawia tę scenę w sposób dramatyczny. Oskarżony drwi sobie z niego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 10 marca. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2719 sztuk; t. j. 263 wołów galicyjskich, które dopiero w środę sprzedane zostaną, 208 bukowińskich, 2111 węgierskich i 237 niemieckich. Targ nie był ożywiony. Wyjątkowo podwyższono cenę o 50 ct. Płacono od 100 kilo. Część galicyjskich wołów już dziś sprzedano po 52·50 zł., za bukowińskie 53.50 do 55.50 zł., za węgierskie 50—56 zł., za niemieckie 53—57 zł., za krowy 51—55 zł., za byki 50—52 zł., za bawoły 42—45 zł. Czynią się tu zabiegi usilne u ministerstwa spraw wewnętrznych celem zniesienia środków zarządzonych przeciw galicyjskiemu bydłu na tutejszym targu z powodu zarazy. Osobliwie dr. J. Kamiński żywo się krząta w tej sprawie, podnosząc, że przeciw bukowińskiemu bydłu nie wydano podobnych przepisów, jakkolwiek musi być transportowane do Wiednia przez Galicyę i to właśnie przez okolice dotknięte zarazą. Sprawa ta toczy się i jest nadzieja pomyślnego rezultatu.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie ankiety zbożowej, powołanej do obrad za inicyatywą J. E. pana Namiestnika hr. Alfreda Potockiego. Obecni byli następujący panowie zaproszeni do udziału: Abrahamowicz Dawid, Augustynowicz Bolesław, Baruch Emil, hr. Borkowski Włodzimierz, Brykczyński, Doms Robert, Hochfeld Filip, Jasiński Aleksander, dr. Kaczkowski Karol, Kallir Natan, Lazarus, Lipp Franciszek, Oesterreicher Karol, radca Orlecki K., Pajączkowski Józef, dr. Pilat Tadeusz, hr. Piniński, Schellenberg August, Simon Edward, dr. Sochor, Thom, dr. Wereszczyński J., dr. Zyblikiewicz Mikołaj i Żywicki Klemens.

J. E. pan Namiestnik zagaił posiedzenie dziękując zgromadzonym za gotowość do pracy i obrad nad kwestyą, tak ważną dla całego kraju, poczem zgromadzenie uchwaliło wybrać podkomitet, złożony z 9 członków celem zastanowienia się nad kwestyą taryfy kolejowej i cła, dalej nad sprawą organizacyi handlu, magazynów zbożowych i targów. Do komitetu tego wybrano dziewięciu członków ankiety. Jutro rozpoczniemy zamieszczać wyczerpujące sprawozdania z obrad ankiety.

W parlamencie niemieckim przy obradach nad etatem urzędu kancierskiego przyszło 8 b. m. do zaciętej walki na słowa między ks. Bismarckiem a Laskerem. Chodziło o zapobieżenie zawleczeniu zarazy na bydło, przy której to sposobności kanclerz zrobił uwagę, że niektórzy deputowani więcej opiekują się zbrodniarzami niż niewinnymi. Była to alluzya do ostatnich rozpraw nad ustawą kagańcową. Lasker zabrał głos aby skonstatować, że kanclerz znowu dał powód do rozdrażnionych debat. Ks. Bismarck odpowiedział, że bynajmniej Laskera nie miał na myśli. Gdy dep. Richter (z Hagen) zabrał głos, kanclerz wśród śmiechu konserwatystów opuścił salę obrad — była to demonstracya przeciw temu przywódcy postępowców, który ks. Bismarkowi zwykł mówić bardzo nieprzyjemne rzeczy. Przy następującej debacie w sprawie wychodźtwa powtórzył ks. Bismarck tę demonstracyę, co dziwne wrażenie sprawiło w Izbie.

Smutny obraz rozstroju i zamięszania przedstawia obecnie Europie rzeczpospolita francuska i republikanie. Nieumiarkowanie w żądaniach a przy tem wzmagające się rozdwojenie w szeregach tych, którzy przez ścisłą zgodę mogliby usunąć wszelkie przeszkody stojące w drodze republice. Dnia 5 b. m. zajmowała się frakcya republikańskiej lewicy wnioskiem swych członków, Lavergore i Margaine, ażeby tych członków, którzy należą równocześnie do grupy unii republikańskiej, wykluczyć z frakcyi. Wniosek ten sprzeciwia się zwyczajowi parlamentarnemu, dotychczas praktykowanemu, że jeden i ten sam deputowany mógł należeć do dwóch, a nawet i więcej grup. Ale istotne znaczenie jego nie leży po stronie formalnej. Motywów, które spowodowały ten wniosek, szukać należy w ogólnej politycznej sytuacyi i illustrują one dosadnie proces rozkładowy w jakim znajduje się republikańska większość Izby od chwili, w której los oddał jej hegemonię w ręce. Stan rzeczy nosi na sobie cechę wybitnie separatystyczną. Większość trzymana w rygorze tylko zewnętrzną presyą i przymusem, rozkłada się znowu na swe pierwiastki. Z dewizy: wolność, równość, braterstwo i solidarność, wyrzucono dwa ostatnie wyrazy a radykaliści obrali sobie drogę, która przypomina bardzo osławione: „*ôte-toi, que je m'y mette.*“ Najnowsze sukcesy, (głównie zaś upadek pana Marcère) odniosła jedynie i wyłącznie najskrajniejsza lewica i jej obecny przywódca, doktor medycyny, Clémenceau. Dwie frakcye, stojące najbliżej lewicy, nadrabiały miną a lewe centrum musiało zapłacić koszta. Naturalnem następstwem tego był pewien rodzaj „wędrówki dusz,“ tak, że odtąd nie może wiedzieć żadna grupa, na kogo ma liczyć. W tem zamięszaniu przy najlepszych chęciach wielu deputowanych nie wie, do której frakcyi są zaliczeni. Wszędzie daje się czuć brak dawnego punktu środkowego, do koła którego wszystko się krystalizowało; jednem słowem brak Gambetty. Był on duszą i głową całej większości, ale zrozumiał, że i jego nimbus nie zdoła się długo utrzymać w tem strupieszałem ciele stronnictw i dlatego schronił się na neutralne stanowisko prezydenta, które dla niego jest bardzo wygodnym punktem obserwacyjnym. Z wielką żarliwością napominają *République francaise* i *France* do wzmocnienia starego związku lewicy, ale jest rzeczą jasną, że ten idealny stosunek nie zdoła utrzymać się wobec praktycznych wymagań codziennego życia parlamentarnego. Tak więc albo jedna frakcya, jak n. p. unia republikańska, będzie musiała zabsorbować wszystkie inne frakcye, co musiałoby znowu pociągnąć za sobą utworzenie nowego ministerstwa, albo każda grupa odzyska dawną swą autonomię, będzie od czasu do czasu rokowała z innemi grupami a w razie potrzeby nie zawaha się nawet zawrzeć sojusz z prawicą albo z pokrewną jej frakcyą.

Augsburska *Allgemeine Zeitung* ogłasza cały szereg dokumentów rumuńskich, pomiędzy któremi znajduje się także poufny (*strictement intime et confidentielle*), okólnik, który rząd rumuński wystósował w styczniu b. r. do swoich agentów akredytowanych przy dworach mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim. Agenci rumuńscy otrzymali w tym okólniku polecenie, aby mocarstwom traktatowym zrobili przedstawienia z powodu sposobu, w jaki Rossyanie wbrew postanowieniom traktatu berlińskiego i pracom komisyi europejskiej przeszkadzają oznaczeniu granicy Dobruczy pomiędzy Sylistryą i Mangalią i przewlekają je w nieskończoność. W skutek tego rząd rumuński nie może przeprowadzić organizacyi Dobruczy, nie może urządzić biór cłowych, nie może skutecznie pilnować granicy przeciw przemytnictwu od strony Bułgaryi. Najgorzej jednak wychodzą na tem mieszkańcy strefy, o którą toczy się jeszcze spór, gdyż są wystawieni na ciągłe napady uzbrojonych band i nigdzie nie znajdują najmniejszej opieki. Szczególną wagę przywiązuje rząd rumuński do oznaczenia linii granicznej na wschód od Sylistryi (*à l'est de Silistria*). Dla bezpieczeństwa Rumunii konieczną jest rzeczą, aby wschodnie przedmieście Sylistryi nie zostało wcielone do terytoryum bułgarskiego, gdyż może ono być każdego czasu zamienione na oszańcowany obóz równie niebezpieczny dla sąsiedniej części Dobruczy jak dla wolnej żeglugi na Dunaju. Domagając się odstąpienia tego punktu, zdradza tylko Rossya nieprzyjazne względem Rumunii zamiary. Dla tego też rząd rumuński uważa za potrzebne nalegać na to, aby mocarstwa jak najprędzej zatwierdziły wszystkie prace komisyi.

Skład nowego gabinetu hiszpańskiego jest następujący: marszałek Martinez Campos minister prezydent i minister wojny, markiz de Molins, (dotychczas ambasador w Paryżu) spraw zagranicznych, Manuel Silvela, spraw wewnętrznych, Lopez de Ayala kolonij, gen. Pavia, marynarki, hrabia Toreno, robót publicznych, markiz Orovio finansów, Auriolles sprawiedliwości. Charakter nowego gabinetu jest koalicyjny; obok stanowczo konserwatywnych żywiołów zasiada w nim także kilku progresistów jak Silvela i Ayala. Były minister-prezydent Canovas del Castillo nie dał się skłonić do pozostania u steru, przyrzekł jednak popierać gabinet konserwatywny pod przewodnictwem Martineza Campos. Jednym z pierwszych czynów nowego ministerstwa będzie rozwiązanie kortezów, aby ludności dać sposobność wyrażenia swej opinii w sprawie Kuby.

Nadchodzą bliższe szczegóły o śmierci emira Szyr-Alego. Zmarł on 21 lutego w Mazariszerif (na terytorym afgańskiem) po dwudniowej agonii. Pomocy lekarskiej udzielał mu lekarz rossyjski dr. Jaworski. Zaraz po śmierci emira wybuchła w Mazariszerif walka między zwolennikami dwóch kandydatów do tronu: Jakóba hana, syna i Achmeda hana, siostrzeńca emira. Partya Jakóba zyskała przewagę; uwięziła ona gubernatora miasta i splądrowała jego mieszkanie. Nowy gubernator uwolnił uwięzionego dr. Jaworskiego i sam odprowadził go aż do granicy. Dr. Jaworski przywiózł kilka listów do generała Kauffmanna i posłów afgańskich. Posłowie afgańscy w Taszkendzie są w wielkiej obawie o los swoich rodzin. Mieli oni 7 b. m. wyjechać z powrotem do Afganistanu. Jakób han udał się do Heratu, gdzie zwołać ma *durbar* i proklamować się władcą Afganistanu. Pogłoski o rozpoczętych z rządem indyjskim rokowaniach pokojowych są przedwczesne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 marca. *Wiener Ztg.* donosi: Cesarz sankcyonował uchwalone przez sejm galicyjski ustawy, zmieniające artykuł 29 ustawy z 2 maja 1873 i ustęp D artykułu 50 ustawy z 2 maja 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w szkołach ludowych.

Wiedeń, 10 marca. Według doniesienia *Pol. Cor.* z Bukaresztu mniejszość Izby doprowadziła swoją motywowaną rezolucyą w sprawie równouprawnienia żydów do postawienia kwestyi gabinetowej. Na wczorajszem poufnem posiedzeniu Izby oświadczył Bratiano, że traktat berliński orzekł tylko zasadniczo równouprawnienie wszystkich wyznań religijnych w Rumunii. Rumunia przyjęła tę zasadę. Wobec grożącej przewagi żydów, narodowe i ekonomiczne interesa trzeba będzie zabezpieczyć specyalnemi ustawami. W skutek tego oświadczenia wniosek zawierający niemotywowaną rezolucyę został przyjęty.

Budapeszt, 10 marca. Wszystkie sekcye Izby deputowanych z wyjątkiem szóstej, w której z powodu równego podziału głosów nie powzięto żadnej uchwały, przyjęły projekt ustawy o inartykułowaniu traktatu berlińskiego.

Budapeszt, 10 marca. Stan rzeczy w Szegedynie nie uległ zmianie. Dzisiejszy stan wody równy wczorajszemu.

Budapeszt, 10 marca. Urzędownie donoszą z Szegedynu o godzinie 5 po południu: Woda już tylko słabo wzbiera; górna linia ochronna ocalona. Wskutek wysilenia wszelkich sił roboczych tamy zostały tak podwyższone, że Szegedyn uważać należy za ocalony. Usposobienie ludności polepszyło się; tysiące mieszkańców spieszą do robot.

Paryż, 10 marca. Izba sprawdziła wybór Fourtou (ministra z 16 maja 1877).

Marszałek rossyjski Bariatyński umarł w Genewie.

Bukareszt, 10 marca. W Izbie skończyło się pierwsze czytanie deklaracyi o rewizyi konstytucyi uwagi godną mową Bratiana. Oświadczenie mniejszości, która chce przyjąć rewizyę ale przytem umotywować uchwałę, uchylono 71 głosami przeciw 33. Oświadczenie większości, która po prostu uznaje potrzebę zmiany art. 7 konstytucyi przyjęto 71 głosami przeciw 19. Miclesco i Dosan, którzy sami tylko przeciw rewizyi przemawiali, wstrzymali się od głosowania.

Senat rozpocznie rozprawę na przyszłem posiedzeniu.

Londyn, 10 marca. W Izbie gmin oświadczył Northcote, że rząd jest blizki rozpoczęcia rokowań z Jakóbem hanem a może one nawet już się rozpoczęły. Rząd spodziewa się, że wkrótce będzie mógł złożyć oświadczenie w sprawie Afganistanu.

Wiedeń, 11 marca. (*Tel. pr.*) Według *Presse* obrady delegacyi skończą się zapewne dopiero w przyszłym tygodniu, gdyż delegacya węgierska nie upora się wcześniej z swemi pracami.

Wiedeńska dyrekcya policyi wydała okólnik do komisaryatów, wzywając do użycia wszelkich możliwych środków celem stłumienia nadużyć lichwiarskich.

Rossyjski radca stanu Hamburger bawi od 4 b. m. w Rzymie.

Szegedyn, 11 marca. Roboty nad wzmocnieniem grobli prowadzą się dniem i nocą; 1400 osób pracuje nad tem. Sytuacya trochę lep-

sza. Woda na dworcu opadła o pół cala. Gmina Dorozma mocno jest zagrożoną. Cała okolica zmieniła się w nieprzejrzane morze, głębokie na dwa metry. W Dorozmie, której usiłują przyjść w pomoc, panuje prawdziwa rozpacz. Szentes zagrożone także.

Bukareszt, 11 marca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret książęcy, proklamujący Sulinę wolnym portem. Według dekretu tego wolne są od cła wszystkie towary i przedmioty sprowadzane z zagranicy do Suliny okrętami. Towary przeznaczone dla Rumunii podlegają opłacie cłowej przy wywozie z Suliny. Dekret wchodzi w życie 13 marca.

Konstantynopol, 11 marca. Reuf basza na czele sześciu batalionów wkroczył do Adryanopola. Ludność powitała go dobrze.

Londyn, 11 marca. Cranbrook oświadczył w parlamencie, że rząd zamierza zatrzymać zdobyty dystrykt kurumski.

Londyn, 11 marca. Major Cavagnari wysłał do Kabulu emisaryusza z propozycyami wstępnemi do pokojowych rokowań.

Flota angielska opuszcza bezzwłocznie morze Marmora i pozostanie czas jakiś w zatoce bezyckiej.

Markiz Salisbury konferował wczoraj z hr. Szuwałowem, Musurus-baszą i Layardem. Szuwałow wyjeżdża za urlopem na kilka tygodni do Petersburga.

Madryt, 11 marca. Król podpisał dekret, rozwiązujący kortezy. Nowe Izby zwołane być mają na 10 maja.

Madryt 11go marca. Generał Blanco mianowany gubernatorem Kuby, a generał Prendergast gubernatorem Katalonii. Dziś oczekują ogłoszenia programowego okólnika ministra spraw wewnętrznycych. *Epoca* mniema, że gabinet prowadzić będzie politykę liberalną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 1879, godz. 2 min. 22. Losy kredytowe 166·75. Węg. akcye kredyt. 227·—. Akcye anglo-austr. 101·—, Akcye banku Union 69·50, Akcye kolei Karola Ludwika 224·50, Akcye kolei północnej 209·—, Akcye kolei południowej 65·50, Akcye kolei Alföld 119·25, Akcye kolei Elżbiety 168·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 124.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 117·—, Akcye kolei Rudolfa 121·75, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw. w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 87·75, Losy z r. 1864 151·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 89·—, Akcye banku obrotowego 108·—, Losy tureckie 22·10, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 248·75, Akcye banku związkowego 111·75, Rubel papierowy 1.14½, Wiedeńskie losy 99·—. Węgierskie losy 88·25, Mark. niemiecki 57·35 Węgierska renta 85·45. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, dnia 10 marca, godzina 5 minut. 55. Akcye kredytowe 235·60, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika 225·75, południowa 65·50, Renta pap. 63·55, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·75, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·75. Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·29—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, dnia 11 marca, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 235·25, Anglo-austr. 101·25, Akcye banku Union 69·40, Kolej Kar. Ludw. 225·50, Południowa 65·50, Napoleonsdor 9·29—, Rubel papierowy 1·14¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 — Usposobienie bardzo ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 11 marca 1879.

Hotel George'a.

Pp. J. ks. Waldek z Arolsen. E. hr. Rottermund z Belgii. B br. Heinitz z Arolsen. Dr A. Rapaport z Krakowa W. Puzyna z Martynowa. A. Rakowski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. S. Oczosalski z Rusiatycz. L. Truskolawski z Płonny. H. Milewski z Manasterzysk.

Hotel Warszawski.

P. H. Wereszczyński z Hołoskowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Trzebicki ze Stanisławowa J. Menkes ze Sambora. S. Lilienthal ze Stanisławowa. I. Schönfeld z Krystynopola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Koziebrodzki do Bukowiny. A. Witosławski do Brodów. W. Linda do Czerniowiec. M. Korczyński do Zadwórza. T. Polański do Rudnik. H Rylski do Sanoka. J. Winnicki do Boryszkowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 11 marca 1879 o godz 7 rano.

Barometr 7 6.00 mm. Psychrometr suchy + 5.6°C. Psychrometr wilgotny + 4.3°C. Prężność pary 5.4m. Wilgoć 83% Zachmurzenie 10 Wiatr NW3 Ozon 9. Temperatura powietrza + 4.5°R Barometr opada silnie.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 1 marca 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	222	—	224	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	122	—	124	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	250	—	253	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	218	—	222	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	50	87	40
„ „ „ 4 pr. „	80	75	81	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	50	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	91	50	92	25
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87	50	88	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	15	—	17	—
„ „ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	51
Dukat cesarski	5	45	5	54
Napoleondor	9	25	9	35
Półimperyał	9	51	9	61
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60
„ „ papierowy	1	13—	1	15—
100 marek niemieckich	57	—	57	80
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	85	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
dnia 7 marca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.35	63.50
luty-sierpień	63.35	63.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	63.95	64.10
kwiecień-październik	63.95	64.10
Losy z roku 1854 po 250 zł.	111.50	112. –
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	116.20	116 60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125 50	127. –
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	150. –	150.25
„ „ 1864 „ po 50 „	148.50	149 50
Renty Como po 42 lir. austr.	25 —	26. –
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143. –	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.—	100. –
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	75.95	76.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	82.75	83.50
Galicyi	88.20	88 60
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 50	77.25
Węgier	81.25	82. –
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	99.25	99.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231.10	231.30
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750 —	760.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	515.—	516.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	167.	167.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2090.—	2095.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	221.75	222 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122 50	123 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	244.50	245.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	65.50	66.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	85. –	85.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.75	111.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.50	87.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 50	87.
Gal. banku hipot. po 6 proct.	91.75	92.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95.75	96.25
„ „ po 5 proct.	88.25	88.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	72.80	73.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	64.50	65.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102.—	—.
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.50	100.75
„ „ „ II emisyi	100. –	100.50
„ „ „ III „	97.25	97.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	78.10	78.30
z r. 1867	80.50	81.—
z r. 1868	73.75	74.—
z r. 1872	67.50	68.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	65.25	65.75
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	165. –	165.25
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	33. –
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	99 50	100 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	16.—	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32.50	33.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.25	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	43. –	43.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.—	35.25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26. –	26.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	30 –	30.25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.65	116.90
Paryż za 100 fr.	46.15	46.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.55 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.29.—	9.30.—
Rossyjski imperyał	9.54.50	9 55.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 10 marca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	50
„ „ „ w srebrze	64	05
Renta w złocie	76	25
Losy pożyczki z roku 1860	116	75
Akcye banku austro-węgierskiego	792	—
„ „ kredytowego	234	10
Londyn	116	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	29—
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	35

Dziennik Urzędowy.

(1681) **Obwieszczenie.**

L. 2117. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że na skutek zgodnego wniosku wierzyciele masy konkursowej Izaaka Schreiera kupca towarów sukiennych w Tarnowie i wniosku komisarza konkursowego tymczasowy zarządca masy p. adw. Dr. Psarski w tym harakterze zatwierdzony zaś tegoż zastępcą p. adw. Dra Malawski ustanowiony został.

Tarnów dnia 20 lutego 1879.

(1703) **Ogłoszenie**

L. 9508. C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że przy firmie „c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie“ dnia 20 lutego 1879 w odpowiedniej rubryce uwidocznił że w miejsce zmarłego członka Rady nadzorczej tegoż banku Dra Juliusza Kolischera wybranym został na posiedzeniu z dnia 26 listopada 1878 w myśl §. 43 statutów Banku Dr. Franciszek Smolka, członkiem Rady nadzorczej tegoż Banku.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego
Lwów 1 marca 1879.

(1695) **Edykt.**

L. 3018. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż w sprawie zakładania księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nowostawce złożone zostały arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do tej sprawy do publicznego wglądu. Zarzuty przeciw prawdziwości takowych mogą być wnoszone ustnie lub pisemnie aż do dnia 20 marca 1879, w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia będą przeprowadzone.

Buczacz d. 8 marca 1879.

(1706 1—3) **Konkurs.**

L. 1768. Posada adjunkta sądu powiatowego w Załoźcach, a w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej, w IX klasie rangi — jest do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do końca marca 1879. do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów, dnia 9 marca 1879.

(1666) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß in der Nr. 9 der periodischen illustrirten Wochenschrift „Der Floh“ vom 1ten März 1879 auf der dritten Seite enthaltenen Abbildung mit der Aufschrift „Das jüngste Kind der Europa“ nebst der zu derselben gehörigen Texte das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 303 Straf-Gesetz begründe, und es wird nach 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 März 1879.

Weittenhiller m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 16 der periodischen Druckschrift „Wiener Pikante Blätter“ vom 2 März 1879 unter der Aufschrift „Wiener G'schichten“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Lesen Sie niemals“ bis „auf das Köpfchen zu streuen“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 März 1879.

Weittenhiller m. p.

(1693) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1ten März 1879 Z. 1893, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 48 vom 27 Februar 1879 wegen des Leitart. „Ministerstvo Taafe“ beginnend mit „Vsa znamenja kažejo“ und endend mit „nasi protivniki nemajo“ nach § 300 St. G. verboten.

(1608) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1879 Zahl 4767 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Dělnické listy“ Nr. 10 vom 19 Februar 1879 wegen des Art. „Slovo strednimu stavu“ nach §. 305 St. G. verboten.

(1620 3—3) **Edykt.**

L. 222. C. k. sąd miejsk. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kurasia, że matka jego Agnieszka 1 ślubu Wrzoś 2 Kuraś z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia w Łukawcu dnia 7go lutego 1875 umarła, wzywa się go przeto, aby się w przeciągu jednego roku do spadku po niej oświadczył, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z tymi, którzy się zgłosili i z kuratorem ustanowionym panem adwokatem dr. Maksymilianem Kostheimem przeprowadzoną będzie.

Rzeszów d. 12 lutego 1879.

(1691 1—3) **Edykt.**

L. 45. W sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Szwiec, Fedunce Szwiec i Maryi Grycko pto. 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 marca dnia 16 kwietnia i dnia 14 maja 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie, publiczna przymusowa sprzedaż realności w Raben pod l. k. 26 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników własnej.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki d. 16 lutego 1879.

(1702 1—3) **Edykt.**

L. 7457. W dniach 27go marca, 17go kwietnia i 15go maja 1879 o 10tej godzinie rano zostanie przeprowadzona przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 31 w Przecławiu położona, ciała tabularnego niestanowiąca Ludwika Kameckiego własna celem ściągnięcia wierzytelności kantoru pożyczek i zaliczek hr. Reya w kwocie 463 zł. w. a. z pn. Cena szacunkowa wynosi 260 zł., wadyum 26 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze sądowej.

C. k sąd powiatowy.

Radomyśl d. 23 stycznia 1879.

(1699 1—3) **Edykt.**

L. 15266. C. k. sąd powiatowy m. d. w Stanisławowie podaje niniejszem do wiadomości, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt włośc. we Lwowie, celem wydobycia dłużnej kwoty 500 zł. w. a. względnie 468 zł. 79 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż w Knihininie pod l. k. 21 położonej realności, o ile takowa wedle dom. tom. 3 pag. 13 n. 6 haer. własność dłużnika Fedia Kohutiaka stanowi dnia 28 marca, dnia 24 kwietnia i dnia 27 maja 1879 zawsze o godz. 10 z rana.

Za cenę na pierwsze miejsce wywołania ustanawia się sumę 1000 zł. w. a. Wadyum wynosi 100 zł. w. a. w gotówce, lub papierach publicznych. Inne warunki licytacyjne tudzież ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po 5 paźdz. 1878 jako dnia uzupełnionego ekstraktu tabularnego do księgi gruntowej w mowie będącej realności weszli lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca, doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora tutejszego adw. krajowego p. dr. Szeparowicza.

Stanisławów d. 15 grudnia 1878.

(1689 1—3) **Obwieszczenie.**

L 6469. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 24 marca, 28 kwietnia i 26go maja 1879, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem, celemściągnięcia dla spadkobierców świętej pamięci Szczepana Kurwacza sumy 80siąt złotr. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Besku pod l. k. 244 położonej, dłużnika Jana Jędrzejca własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 800 zł. w. a., wadyum zaś 10 procent takowej.

Reszta warunków, tudzież opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów d. 26 lutego 1879.

(1682 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3802. Ogłasza się publicznie że celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Rakowczyk“ rozpoczną się dochodzenia miejscowe na dniu 20 marca 1879.

Wzywa się interesowanych do zgłoszenia swych roszczeń jakieby mieli w zbadaniu stosunków posiadania.

Z c. k. m. d. sądu powiatowego

Kołomyja 23 lutego 1879.

(1683 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18401. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie na zaspokojenie należytości Borucha Polaka w sumie 100 złr. w. a. z pn. rozpisuje celem sprzedania realności w Jastrzębcu pod l. k. 25 do dłużnika Leiby Daura należącej ciało tabularne niestanowiącej publiczną licytacyę w 3 terminach dnia 28 marca 24 kwietnia i 27go maja 1879 zawsze o godz. 10 zrana.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 1800 zł. w. a.

Wadyum wynosi 180 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Stanisławów 3 stycznia 1879.

(1687 1—3) **Edykt.**

L. 5133. W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz Zakład kredytowy włość. przeciw Janowi i Maryi Müler kwoty 200 złr. ct. względnie 173 złr. 46 ct. a. w. z 12 proc. odsetkami od 8go czerwca 1872 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej przyznanych kosztów sporu 9 złr. 98 ct. egzekucyjnych 5 zł. 77 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 94 rep. w Dobrzanach położonej w trzech terminach a to w dniach 20 marca i 24 kwietnia 1879 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 29 maja 1879 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 500 zł. a. w.

Wadyum 50 zł.

Gródek 27 października 1878.

(1688 1—3) **Edykt.**

L. 13946. Dnia 25 kwietnia 30 maja i 28 czerwca 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nieintabulowanej Wawrzyńca i Jędrzeja Kościów pod l. 160 rep. 53 Rokietnica położonej celem wydobycia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 138 zł. 19 ct.

Cena wywołania 600 zł.

Akt opisania realności i szczegółowe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław 31 grudnia 1878.

(1711 1—3) L. 6414.

Konkurs.

Celem obsadzenia większej liczby pomocniczych referentów ekonomicznych i lasowych do czasowego sprawowania obowiązków w sprawach regulacyi podatku gruntowego w obwodzie c. k. Podkomisyi krajowej regulacyi podatku gruntowego w Krakowie.

Z posadą takiego referenta połączony będzie przez czas trwania obowiązku pobór diurny po 2 lub 3 do 4 reń. dziennie oraz ustanowione osobno wynagrodzenie za podróże.

W razie dostarczania znamienitszych wyników w pracach przyzwalane będzie podwyższenie należytości.

Ubiegający się o taką posadę wini wykazać legalnemi świadectwami, wiek, nauki lub odbyte studya, znajomość języków praktyczne wiadomości lub zatrudnienie czyli w gospodarstwie rolnem czy też lasowym, o ile posadę ekonomicznego lub lasowego referenta uzyskać sobie życzą, dalej nienaganne zachowanie się i zdrowie fizyczne.

Podania odnośne, w których się wyraźnie wysokość domaganego diurnum zaznaczy, wnosić należy przez właściwą władzę polityczną do Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej regulacyi podatku gruntowego w Krakowie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 marca 1879.

Kraków dnia 8 marca 1879.

(1680 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3351. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieprotokołowanej firmy M. Bardach et Wachskerz, tudzież spólników Mojżesza Bardacha i Pinkasa Wachskerca, kramarzy towarów sukiennych w Tarnowie zamieszkałych, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie. tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Tokarz w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 26 marca 1879 o godzinie 9 z rana w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do końca maja 1879 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 30 czerwca 1879, o godzinie 9 z rana odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 5 marca 1879.

(1698 1—3) **Edykt.**

L. 3270. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seweryna Augustynowicza, że przeciw niemu wydanym został pod dniem 4 lutego 1879 l. 1991, nakaz zapłaty sumy wekslowej 550 zł. w. a. z pn. na rzecz Eliasza Steuermana i że ten nakaz zapłaty ustanowionemu dla niego w osobie adw. Dra. Pawlińskiego z zastępstwem adwokata Dra. Budzynowskiego kuratorowi doręczonym został.

Wzywa się zatem Seweryna Augustynowicza, by środki obrony wcześnie temuż kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę swego sądowi oznajmił, możliwe bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 4 marca 1879.

(1678 1—3) **Edykt.**

L. 689. Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem, Apolonię Gałkowską, Józefa Strzeleckiego i Leona Gałkowskiego z miejsca pobytu niewiadomych, a w razie ich śmierci masy leżące po tychże, a względnie ich sukcesorów lub prawonabywców z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych. że przeciwko nim i innym współwłaścicielom przez ks. Antoniego Momidłowskiego jako kuratora Władysława Magierowskiego pod dniem 29 stycznia 1879 l. 689 pozew o zniesienie wspólnej własności realności pod l. 370 w Rzeszowie został wytoczonym, który do postępowania pisemnego z wyznaczeniem 90 dniowego terminu do obrony zadekretowano doręczając przeznaczoną dla wymienionych wyżej pozwanych dekretacyę pozwu kuratorowi dla nich w osobie adwokata Dra. Alojzego Rybickiego z substytucyą adwokata Dr. Władysława Wawrauscha ustanowionemu.

Rzeczą tedy jest tych pozwanych swemu kurat. potrzebną informacyę do przeprowadzenia tego sporu udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie sami przypiszą.

Rzeszów 13 lutego 1879.

L. 3362. **Edykt.** (1677 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszem że celem wydobycia należących się galic. zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Jana Skurnogi właściciela Osady dworskiej piątej w Okocimie sum 6 złr. 6 zł. 6 zł. i 78 zł. 2 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności.

Osada dworska piąta w Okocimie górnym położonej wedle dom 511 pag. 110 n. 1 haer. Jana Skurnogi własnej w sądzie tutejszym w biurze pod l. 9 w trzech terminach a to na dniu 5 maja 9 czerwca i 14 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania realności Osady dworskiej piątej w Okocimie górnym w powiecie Brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 170 zł.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 120 zł. sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 17 złr. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych według kursu uwidocznionego w Gazecie Lwowskiej z dnia poprzedzającego licytacyę.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zadatek stosownie do poprzedzającego warunku zaraz po ukończonej licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 8 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego, poczem wydany mu zostanie dekret własności wszystkie zaś ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione będą a nabywca za zgłoszeniem się na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności przez sąd wprowadzony zostanie za równoczesnem zaintabulowaniem go za właściciela.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt hipoteczny w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Kraków 14 lutego 1879.

(1700 1—3) **Edykt.**

L. 430. C. k. Sąd powiatowy Borynia czyni wiadomo, że p Adela z Jaworskich Zalewska wniosła w dniu 1 lutego 1878 l. 430 prośbę o uznanie Jana Jaworskiego, który w dniu 3 lipca 1866 roku w bitwie pod Koniggrätz jako podoficer ck. 57 pułku piechoty brał czynny udział i od tego czasu bez wieści zaginął za umarłego celem przeprowadzenia po nim rozprawy spadku.

Wzywa się przeto Jana Jaworskiego, dla którego kuratorem Michała Wysoczańskiego ustanowiono, by w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił, lub w inny sposób o swoim życiu sądowi wiadomości udzielił, gdyż w razie przeciwnym za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia 28 grudnia 1878.

(1704 1—3) **Edykt.**

L. 6747. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszym edyktem wiadomo, że Wiktorya Komarnicka właścicielka dóbr w Strzegocicach powiatu Pilznieńskiego wytoczyła dnia 8 lutego 1879 l. 6747 przeciw ck. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego Skarbu jako funduszu przepadłości, oraz przeciw wszystkim do funduszów masy niewiadomych osób niegdyś w depozycie byłego ck. sądu szlacheckiego Lwowskiego prawo rościć sobie mogącym niewiadomym osobom, oraz przeciw wszystkim do spadku niegdyś księcia Augusta Dobrogusta Jabłonowskiego prawo rościć sobie mogącym niewiadomym osobom pozew o zwrot kwoty 54077 złr. 28 ct. w. a. zpn., w skutek czego ustanowił ck. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie dla wszystkich do funduszów masy niewiadomych osób niegdyś w Depozycie byłego ck. sądu szlacheckiego Lwowskiego prawa rościć sobie mogących niewiadomych osób oraz dla wszystkich do spadku niegdyś księcia Augusta Dobrogusta Jabłonowskiego prawa rościć sobie mogących niewiadomych osób na koszt i niebezpieczeństwo tychże adw. Dra. Żukotyńskiego z substytucyą adw. Dra. Majewskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1679 1—3) **Edykt.**

L. 3793. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem J. A. Kunde'go kupca w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu ck. radcy sądu krajowego Czaczkowskiemu w Samborze a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Wolskiego w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 4 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy — tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 21 marca 1879 o godzinie 9 przed południem w obec komissarza konkursowego. Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej“.

Sambor dnia 6 marca 1879.

(1696 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 595/pr. Jego Eccellencya Prezydent ck. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1879 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 5 maja 1879 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dra. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami ck. radców sądów krajowych Huberta Freybergera, Karola Kretschmera, Wiktora Nennela i Cypryana Leszczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Przemyśl 7 marca 1879.

(1684) **Edykt.**

L. 21632. Zawiadamia się Edmunda Stolza z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie towarzystwa zaliczkowago przeciw niemu i innym o 190 złr. w. a. termin do obrony i dalszej rozprawy na dzień 17go marca 1879 wyznaczono, i że dla niego kuratorem ad actum adwok. dr. Psarskiego, z sabst. adw. dr. Salamona ustanowiono.

Rzeczą jest więc tegoż Edmunda Stolza udzielić ustanowionemu kuratorowi informacyę, lub innego zastępcę sądowi podać.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Tarnów d. 15 stycznia 1879.

Obwieszczenie licytacyi.

(1581 3—3)

L. 1356. Celem wydzierżawienia folwarków Biorówka z Nieplą i Chrząstówka w obrębie państwa funduszu religijnego Warzyckiego na czas od 1 października 1879 do końca września 1888, odbędzie się dnia 13 marca 1879 w c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dobra funduszu religijnego	gmina	folwark	przestrzeń gruntów dzierżawnych: ogrodów	gruntów orn	łąk	pastwisk	ziemi nierodzajnej	Cena wywołania czynszu jednorocznego zł.	ct.
			Hektarów						
Warzyce	Biorówka	Biorówka	0.523	141.696	9.597	3.551	2.500	2740	
	Niepla	Niepla	—	—	3.064	—	—		
	Chrząstówka	Chrząstówka	0.482	91.446	7.497	4.623	1.208		
Razem	—	—	1.005	233.142	20.158	8.174	3.708		

główne warunki licytacyi i dzierżawy:

1. Czynsz dzierżawny spłacać należy w ratach kwartalnych z góry,
2. kaucyą dzierżawną złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego i wystawić dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany,
3. kaucyę hipotekarną wyklucza się,
4. dzierżawcy nie przyznaje się zniżenia lub opustu czynszu pod żadnym warunkiem i dzierżawca zrzeka się zastosowania środków prawnych z § 934 ust. cyw. z tytułu pokrzywdzenia nad połowę wartości.
5. Licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które mają zawierać wadyum 10 proc. ceny ofiarowanej, okres i przedmiot dzierżawy, imię i nazwisko tudzież miejsce stałego zamieszkania oferenta i ofiarowaną cenę liczbami i słowami. Oferty mają dalej zawierać, oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że im się bezwarunkowo podaje. Oferty ozuaczone zewnątrz jako oferty na dzierżawę folwarku w Biorówce z Nieplą i Chrząstówką wnieść należy do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do dnia 13 marca 1879 godz. 10 rano.
6. Skarb zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między ofertami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.
7. Akt licytacyjny obowiązuje dzierżawcę od chwili wniesienia oferty, zaś fundusz religijny od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że ofertę jego przyjęto i dzierżawca zrzeka się odwołania ceny podanej jakoteż terminów w §. 862 p. ust. cyw. postanowionych co przyjęcia przyrzeczenia.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie lub w c. k. Zarządzie lasów i domen w Uszwi.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 5 lutego 1879.

(1633 3—3) **Edykt.**

L. 2970. Ck. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się egzekucyina licytacya realności pod Nr. 279 w Cieplicach, dłużnika Ilka Huczka własnej, w trzech terminach a to dnia 3 kwietnia, 8 maja i 19 czerwca 1879 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 700 zł. a wadyum 70 zł. Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 listopada 1878.

(1611 3—3) **Edykt.**

L. 962. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia sukcessorów Jędrzeja Mołonia, iż w sprawie Józefa Mołonia o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 120 złr. w. a., dla pozwanej masy leżącej Jędrzeja Mołonia kuratorem c. k. Notaryusz p. Wodecki ustanowionym został.

Przeworsk 22 lutego 1879.

(1609 3—3) **Edykt.**

L. 146. Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w resztującej kwocie 5164 złr. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia i 23 maja 1879 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu w biurze l. 7 egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części dóbr Horyhlady czyli Holihrady Melitona Lityńskiego własnej.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego to jest po 18 października 1877 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, albo jakakolwiek następna uchwała sądu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata Dra. Głogiera, a zastępcą tegoż adwokata Dra. Łuczakowskiego.

Tarnopol 24 lutego 1879.

L. 3368. **Edykt.** (1527 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszem że celem wydobycia należących się galic zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Jana Skurnogi właściciela Osady dworskiej siódmej w Okocimie sum 15 złr. 60 ct. 15 zł. 60 ct. 15 zł. 60 ct. i 202 zł. 85 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności.

Osada dworska siódma w Okocimie górnym położonej wedle dom 511 pag. 120 n. 1 haer. Jana Skurnogi własnej w sądzie tutejszym w biurze pod l. 9 w trzech terminach a to na dniu 5 maja 9 czerwca i 14 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania realności Osada dworska siódma w Okocimie górnym w powiecie Brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 510 zł.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 350 zł. sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 51 złr. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych według kursu uwidocznionego w Gazecie Lwowskiej z dnia poprzedzającego licytacyę.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zadatek stósownie do poprzedzającego warunku zaraz po ukończonej licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 8 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego, poczem wydany mu zostanie dekret własności wszystkie zaś ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione będą a nabywca za zgłoszeniem się na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności przez sąd wprowadzony zostanie za równoczesnem za intabulowaniem go za właściciela.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt hipoteczny w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Kraków 14 lutego 1879.

(1613 3—3) **Edykt.** L. 1455.

Dla Jurka Knyszczuk z Bratkowiec uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 8 lutego 1879 l. 1213 za marnotrawcę uznanego, ustanawia się kuratorem Mikoła Andruszak z Bratkowiec.

Tyśmienica d 24 lutego 1879.

(1520 3—3) **Edykt.** L. 7131.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia edyktem że galicyjski bank kredytowy we Lwowie przeciw Bolesławowi Zarembie pod dniem 24 lutego 1879 l. 9540 prośbę o wydanie nakazu zapłaty wniósł, gdy zaś miejsca pobytu pozwanego Bolesława Zaremby wiadomem nie jest, przeto ck. sąd krajowy do zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, adwokata Dra. Jekelesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle przepisu ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, w ogóle stosowne kroki do obrony poczynił gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handl

Lwów dnia 1 marca 1879.

(1552 3—3) **Edykt.**

L. 7275. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, z dnia 20 listopada 1878 do l. 58281 wydanym został, uchwałą z dnia 30 listopada 1878 l. 58281 nakaz zapłaty trzech rat pożyczkowych po 1125 zł. i resztującego kapitału 29489 zł. 30 ct. przeciw Hipolitowi i Katarzynie Aywas i Jerzemu Missir.

Powyższą uchwałę doręcza się masie spadkowej Jerzego Missir do rąk równocześnie w osobie adw. Dra. Siterskiego z zastępstwem adw. Dra. Skowrońskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem spadkobierców Jerzego Missir, aby w należytem czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1614 3—3) **Edykt.**

L. 1216. Dla Hrynia Tyniów z Olszanicy uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 8 lutego 1877 licz. 1216 marnotrawcą uznanego ustanawia się Stanisława Tyniow z Olszanicy.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica d. 26 lutego 1870.

(1612 3—3) **Edykt.**

L. 1456. Dla Ilka Małuniuka z Krasiłówki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 8 lutego 1879 l. 1214 za marnotrawcę uznanego ustanawia się kuratorem Michała Błażkow z Krasiłówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica 26 lutego 1879.

(1582 3—3) **Edykt.**

L. 3900. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jermy Muttner w ilości 84 zł. w. a. z pn. reainość dłużnika Józefa Mielnik pod Nk. 32 w Sadkach położona, składająca się z połowy chałupy, małego chlewka, połowy ogrodu i jednego sznura pola ornego w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie na dniu 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1879, każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 150 zł. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie, na którą to licytacyę chęć kupienia mających z tem dołączeniem się zaprasza, iż resztę warunków licytacyi w tutejszym sądzie przejrzeć mogą.

Jazłowiec dnia 30 września 1878.

(1509 3—3) **Edykt.**

L. 20530. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie dodaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Maschlera w kwocie 275 złr. z pn. i wierzytelności Sary Bernstein w kwocie 71 złr. z pn. rozpisaną zostaje przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 154 w Tarnowie w mieście położonej do dłużników Dawida i Scheindli Kornmehlów należącej w ostatnim terminie na dzień 16 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3725 zł. 60 ct. w. a. poniżej której także za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną realność ta sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 300 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w t. s. registraturze.

Tarnów dnia 23 stycznia 1879.

(1638 2—3) L. 56586.

Przypomnienie do l. 56586/78.

Ck. Sąd krajowy Lwowski prostuje ogłoszenie edyktu z dnia 15 lutego 1879 l. 56586 w sprawie Emilii Schiefer przeciw masom Alexandra i Ewy Raczyńskich o 8000 złr. z pn. umieszczone w „Gazecie Lwowskiej“ l. 51, 52 i 53 z r. 1879.

„Że termin do licytacyi dóbr Okopy na dzień 17 kwietnia 1879 o godz. 10 rano wyznaczony jest pierwszym terminem, zaś drugi termin na dzień 23 maja 1879 o godzinie 10 rano — a ewentualny termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 30 maja 1879 o godzinie 10 rano wyznaczonym został“.

Lwów dnia 7 marca 1879.

(1202 3—3) **Edykt.**

L. 5341. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Plecion i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych sukcesorów, iż Rachel Małka Sunik, Rifka Basche Reizes, Debora Badian, Dresel Mimeles i Mojżesz Maer Mimeles, przeciw Grzegorzowi Plecion i tegoż niezuanym sukcesorom dnia 31go grudnia 1878 Nr. 65358 pozew o extabulacyę sumy 34 dukatów z części realności pod l. 50¾ we Lwowie położonej, do sądu tutejszego wnieśli, pozew ten do rozprawy sumarycznej zadekretowany i kuratorowi pozwanych w osobie adw. Dr. Stromengera z substytucyą adw. Dr. Tilla ustanowionemu doręczony został.

Lwów dnia 5 lutego 1879.

(1586 2—3) **Edykt.** L. 1233.

Ck. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Michalskiego względnie tegoż do mniemanych spadkobierców, Lucyana Michalskiego, Józefa Michalskiego, Melanię z Michalskich Kaczorowską, Ludwikę z Michalskich Michalską, Emilię Michalską, Franciszka Krasowskiego, Pulcheryę z Krasowskich Klauer, Brygidę Krukowiecką i Józefę z Krasowskich Czajkowską, że pod dniem 13 stycznia 1879 l. 1233 wniesionym został przeciw nim przez Kajetana Bar. Horocha, Krystynę Bar. Horochową, Dr. Juliana Brzezińskiego, Felicyę z Brzezińskich Ettmayerową, Melanię z Brzezińskich Bar. Przychocką wniesionym został pozew o orzeczenie, że prawo żądania sumy 984 duk. z pn. pierwotnie w stanie biernym dóbr Siepraw, Kawęciny z przyl. intabulowanej a następnie na część kapitału indemnizacyjnego przekazanej przez przedawnienie zgasło.

Gdyby miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto w celu doręczenia im rzeczonego pozwu i zastępowania ich w sporze pozwem tym wszczętym ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo powodów tut. adw. Feliksa Szlachtowskiego kuratorem nieobecnych z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatemniniejszym edyktem pozwanym, aby w przeciągu dni 90 od dnia w którym niniejszy edykt w Gazecie Lwowskiej po raz trzeci ogłoszonym będzie pisemny obronę wnieśli lub celem wniesienia takowej potrzebne wyjaśnienia i dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 24 stycznia 1879.

(1664 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Wskutek rozporządzenia wys. c. k. ministerstwa skarbu z dnia 4 b. m. do l. 6414 ogłasza się niniejszem konkurs na obsadzenie kilku posad czasowych referentów pomocniczych dla przeprowadzenia w myśl ustawy z dnia 24 maja 1869 r. czynności zaszacowania gruntów.

Czasowy referent pomocniczy dla spraw ekonomicznych lub lasowych pobierać będzie za czas trwania dotyczącej czynności płacę dzienną w kwocie 2 względnie 3 lub 4 zł. w. a. wraz z wyznaczonem wynagrodzeniem kosztów podróży.

W razie gdy wyniki czynności referenta okażą się celujące dozwolone będzie podwyższenie dotyczącej należytości.

Podania w których oznaczoną być ma także żądana kwota oznaczonej dziennej płacy zaopatrzone być mają dowodami wieku, znajomości języków krajowych nienagannego zachowania się, nauk odbytych praktycznych wiadomości, nakoniec dowodami dotychczasowej służby w zawodzie rolniczym a względnie lasowym o ile kandydat stara się o nadanie mu posady referenta ekonomicznego lub lasowego.

Podania dotyczące należy wnieść do Prezydyum komisyi krajowej podatku gruntowego najdalej do 29 marca b. r.

Z Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego

Lwów dnia 8 marca 1879.

(1642 2—3) **Ogłoszenie**

L. 6032. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje niniejszem do publicznej wiadomości że w dniach 27 marca 24 kwietnia i 28 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym publiczna ponowna sprzedaż realności Karola Janiszewskiego własnej pod l. k. 239 w Trembowli położonej na rzecz Judy Feldchorna celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi w kwocie 372 zł. w. a. z pn. pod warunkami w t. obwieszczeniu z 22go lutego 1878 d. l. 727 wymienionemi a w dzienniku pod l. 72 73 i 74 uiszczonym.

Z c. k. sądu powiatowego

Trembowla 13 stycznia 1879.

(1655 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1153. C. Sąd powiatowy w Nisku niniejszem ogłasza że w dniach 13 marca 17 kwietnia i 23 maja 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 42 w Stanach należącej na 130 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 13 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko dnia 7 lutego 1879.

(1644 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 190. Ck. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości że w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego pko. Jakóbowi Król z Sieprawia o 50 5 ct. odbędzie się w dniach 24 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. 45/91 w Sieprawiu ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 zł. w. a.

Reszta warunków jest w archiwum sądu tutejszego do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka 20 lutego 1879.

(1672 2—3) **Edykt.** L. 657.

Ck. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 5 maja, dnia 3 czerwca i 3 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności w Przemieściu Dubieckiem pod lk. 47 położonej, Marianny Haliżak własnej na zaspokojenie wierzytelności Blimy Schimel w kwocie 50 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 75 złr. w. a.

Wadyum 7 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tej realności, tudziez resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze.

Dubiecko dnia 24 lutego 1879.

(1649 2—3) **Edykt.**

L. 618. Ck. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Stanisławowi Michalikowi prawomocnie od Józefa Bednarczyka wywalczonej kwoty 110 złr. z pn., odbędzie się w dniu 21 kwietnia, w dniu 26 maja i w dniu 26 czerwca 1879 publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 91 w Wiśniowy położonego, każdym razem o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce 7 lutego 1879.

(1648 2—3) **Edykt.** L. 16092.

Ck. sąd miejsko delegowany cywilny w Krakowie wzywa niniejszem Reginę Dudową i Katarzynę z Otwinów Wyrobową jako z życia i miejsca pobytu niewiadome spadkobierczynie ś. p. Maryanny Kuśnierzonki dnia 13 października 1863 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej aby się w ciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku tego zgłosiły i prawa swe do takowego tem pewniej wykazały, ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi już spadkobiercami przeprowadzoną i spadek z pominięciem ich tamże zgłoszonym spadkobiercom przyznanym zostanie.

Kraków 31 sierpnia 1877.

(1646 2—3) **Edykt.**

L. 1709. Dnia 21 marca 1879 o godzinie 10tej z rana odbędzie się w Kołomyjskim sądzie obwodowym publiczna licytacya dzierzawy należącego do spadkobierców Antoniego Janochy w Dobrach spadkowych Obertynie tak zwanego „nowego folwarku“ włącznej przestrzeni 822 morgów 1386 kw. sążni tylko za zenę wywołania w kwocie 6664 złr. a. w. lub wyżej takowej na perjod sześcioletni od dnia 14 kwietnia 1879 do 14 kwietnia 1885.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające, wynosi 1333 złr. a. w. w gotówce lub papierach publicznych procentowych pupilarne bezpieczeństwo dających wedle kursu dzień licytacyę poprzedzającego.

Kaucya dzierżawna do trzech dni po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi przez nabywcę złożyć się mająca wynosi jednoroczny czynsz dzierzawny, który w półrocznych ratach z góry w dniach 14 kwietnia i 14 października każdego roku po odtrąceniu od każdorazowej półrocznej raty przypadających od kaucyi rocznych 6% odsetek do tusądowego dopozytu ma być składanym.

Od tej dzierzawy wyłącza się prawo propinacyi.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kołomyja dnia 27 lutego 1879.

(1657 2—3) **Edykt.**

L. 5687. C. k. Sąd powiatowy w Rawie oznajmia, że na dniu 31 marca 21 kwietnia i 5 maja 1879 zawsze o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Michała Komisarczuka pod l. 22 w Hucie lubyckiej położonej na rzecz Zakładu kredytowego wość. pto 122 zł. 36 ct. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr. a. walut.

Zakład 50 złr. a. w.

Na trzecim terminie zostanie ta realność także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Rawa 10 stycznia 1879.

(1674 2—3) **Edykt.**

L. 6776. Ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 538 złr. 80 ct. a. w. a. z pn. na rzecz zakładu kred. włość. we Lwowie odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntewego pod l. 8/17 w Trzcianie położonego dłużnika Marcina Muchy własnego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach a mianowicie:

dnia 16 kwietnia
dnia 14 maja
dnia 18 czerwca 1879

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1600 złr. a. w.

Wadyum 160 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 15 stycznia 1879.

(1643 2—3) **Edykt.**

L. 6775. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 złr. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 75/23 w Lipnicy górnej położonego dłużników Bartłomieja Przybyłki Zofii Kurowej i Katarzyny Przybyłkowej własnego i ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach a mianowicie dnia 16 kwietnia dnia 14 maja 18 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 900 złr. a. w.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 15 stycznia 1879.

(1647 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 160. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że Jarosław Zaklika właściciel Ludczy w skutek choroby umysłowej za głupowatego na dniu dzisiejszym uznanym został, że dla niego kuratora w osobie Henryka Straszewskiego z Boguchwały jednocześnie ustanowiono.

Rzeszów d. 30 stycznia 1879.

(1662 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1751. Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Przemyskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17go kwietnia dla grupy gmin miejskich na 22go kwietnia; dla grupy większych posiadłości na 29go kwietnia r. b.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Przemyskim wybierają: grupa pierwsza, większych posiadłości sześciu członków; grupa trzecia miast i miasteczek jedenastu, z tych miasto Przemyśl dziesięciu członków; grupa czwarta gmin wiejskich dziewięciu członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 6 marca 1879.

(1661 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1751pr, Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin miejskich na 17go kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 22go kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 29go kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim wybierają: grupa pierwsza, większych posiadłości dziewięciu członków; grupa trzecia miast i miasteczek pięciu członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 6 marca 1879.

(1685 2—3) **Edykt.**

L. 6567. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże, celem ściągnięcia galicyjskiemu bankowi kredytowemu we Lwowie, przeciw Józefowi Kazimierzowi 2im. Czdiwcowi przyznanej sumy 1400 zł. w. a. odbędzie się przymusowa licytacya sumy 460 zł. mon. konw. w stanie biernym realności pod l. 453¾ we Lwowie położonej na rzecz Józefa Kazimierza 2im. Czerwca zaintabulowanej w dniu 22 kwietnia 1879 i w dniu 6 maja 1879.

Cena wywołania wynosi 483 zł. wadyum wynosi 48 zł. 30 ct., warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 23 stycznia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na sumie sprzedać się mającej nabyli. lub którymby uchwały tej sprawie egzekucyjnej z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Till kuratorem, a adwokat Dr. Roiński jego zastępcą mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1673 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8651. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie Laji Blumenberg, przeciw Aleksandrowi Markiewiczowi o 33 zł. zł. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod lk. 128 w Hussakowie położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego nie stanowiacej, w trzech terminach a to: 2 kwietnia, 2 maja i 4 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 130 zł. zakład 13 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wzwołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 24 lutego 1879.

(1654 2—3) **Edykt.**

L. 5204. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 102 zł. 6 ct., 102 zł. 6 ct. i 1264 zł. 54 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 kwietnia 1879, 26 maja 1879 i 30 czerwca 1879 egzekucyjna licytacya realności pod Nk. 212 w Mikulińcach, według księgi gruntowej z dom. I. bog. 391 z 5 Chuny Markusa własnej, za cenę wywołania 3600 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 360 zł. w. a.

W razie nieuzyskania ceny wywołania wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14go lipca 1879 o godzinie 9tej z rana.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż ekstrakt tabularny w registraturze t. s. przejrzeć można.

Mikulińce dnia 30 listopada 1878.

(1652 2—3) **Edykt.**

L. 5465. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na rzecz galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego. celem zaspokojenia czterech kwot po 226 zł. 80 ct. i kwoty 2677 zł. 2 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5 maja 1879. 9 czerwca 1879 i 14 lipca 1879, każdym razem o godzinie 9 z rana, licytacya realności pod Nk. 103 w Mikulińcach, według księgi gruntowej leżącej massy spadkowej Berla Paporisza i Jakóba Leiby dw. im. Paperisza własnej, a to za cenę wywołania 8000 zł. w. a. lub wyższą. Gdy sprzedaż w powyższych trzech terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4 sierpnia 1879 godzinę 9 rano.

Wadyum licytacyjne wynosi 800 zł. w. a. O tej licytacyi zawiadamia się obiedwie strony i ck. Prokuratoryę skarbu, imieniem w. skarbu tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 października 1878 do tabuli weszli, przez kuratora Stanisława Miedlickiego w Mikulińcach i niniejszy edykt.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 30 grudnia 1878.

(1663 2—3) **Edykt.**

L. 63227. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, że na prośbę Józefa Majewskiego wdrożone zostało postępowanie, celem amortyzacyi trzech kuponów od obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 1358 na 1000 zł. opiewającej, a mianowicie kuponu płatnego 1 listopada 1878: kuponu płatnego 1 maja i 1 listopada 1879 i w tym celu wzywamy każdego, ktoby w posiadaniu tych kuponów się znajdował. aby swe prawa w przeciągu roku jednego, 6 tygodni i 3 dni co do kuponu zapadłego 1 listopada 1878, od dnia niniejszego ogłoszenia, co do kuponów 1 maja i 1 listopada 1879 zapaść mających, od dnia zapadłości tych kuponów wykazali, gdyż w przeciwnym razie takowe na ponowne żądanie za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1658 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5910. Licytacya przymusowa realności dłużnika Mikołaja Żywer pod 2/109 w Rzyczkach uchwałą z dnia 15 czerwca 1874 l. 2039 na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 356 zł. 69 ct. w. a. dozwolona, odbędzie się na dniu 1go kwietnia, 28 kwietnia i 12 maja 1879 zawsze o godz. 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywołania 800 zł. zakład 80 zł. w. a.

Rawa d. 15 lutego 1879.

(1671 2—3) **Konkurs.**

L. 492. Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Kozowej z roczną remuneracją 200 zł. w. a., rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 28 marca 1879.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania zaopatrzone wykazami uzdolnienia i dotychczasowego zatrudnienia wnieść do c. k. prokuratora państwa w Złoczowie.

Złoczów d. 7 marca 1879.

C. k. prokurator państwa: *dr. Frendl.*

(1670 2—3) L. 3792.

Obwieszczenie konkursu wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu otworzył równocześnie konkurs wierzycieli do majątku Chaniny Blumenblatta, handlarza towarami sukiennemi w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym ustanowił c. k. radcę Zarzyckiego, a tymczasowym zawiadowcą adw. dr. Axelrada.

Do wyboru przez wierzycieli zarządcy masy zastępcy jego i wydziału wierzycieli wyznaczono dzień 14go marca 1879 o godz. 10 z rana.

Wszyscy wierzyciele, chcący do tej masy rozbiorowej roszczenia, stawić, winni je zgłosić najdalej do dnia 10 maja 1879 w sądzie tutejszym, nawet gdyby spór o nie w jakim sądzie się toczył.

Na terminie dnia 30 maja 1879 o godzinie 10 z rana, zaś mają wierzyciele, którzy roszczenia zgłoszą, płynność i należność ich wykazać.

Tym wierzycielom przysługa prawo ponowić wybór zarząd sprawujących osób, jakoteż sprawę tę w drodze ugody załatwić.

Wierzyciele nie mieszkający w Tarnopolu lub w pobliżu jego, mają ustanowić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, inaczej na wniosek komisarza konkursowego kuratora się im ustanowi.

Wszystkie rozprawy odbędą się przed komisarzem konkursowym w biurze Nr. 14 tutejszego sądu, a ogłoszenia potrzebne umieszczane będą na przyszłość w urzędowej gazecie lwowskiej.

Tarnopol d. 4 marca 1879.

(1675 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9870. C. k. sąd powiatowy w Żywcu uwiadamia, iż na zaspokojenie pretensyi Baltazara i Reginy Imielskich w kwocie 47 zł. 50½ cnt. w. a. z pn. w dniu 22 marca, 19 kwietnia i 17 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż oszacowanej na 1194 złr. 20 cnt. w. a. w Łodygowicach pod liczbą 146 star. 196 now. realności Szczepana Imielskiego odbędzie się.

Zakład wynosi 120 zł. w. a.

Protokół opisania oraz oszacowania. wyciąg tabularny, oraz warunki licytacyjne wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec d. 5 stycznia 1879.

(1645 2—3) **Edykt.**

L. 1099. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, że w dniach 24 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1879 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Nr. 12/15 w Surówkach Szczepana Gomulca własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 500 zł. w. a., wadyum 50 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych leży w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka d. 23 lutego 1879.

(1641 2—3) **Edykt.**

L. 9192. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach niniejszem wiadomo czyni, iz celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Sperbera w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie dnia 30go maja, 30go czerwca i dnia 1 sierpnia 1879 każdym razem o godz. 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 125 w Uściu zielonym położonej, do leżącej masy spadkowej Sawki Kuszuby należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Na pierwszym i drugim terminie wyż wymieniona połowa realności tylko za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa połowy realności 80 zł, wadyum wynosi 10 proc. od ceny szacunkowej.

Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania mogą w tutejszej registraturze być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska d. 31 grudnia 1878.

(1653 2—3) **Edykt.** L. 914.

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Mojżesza Gross kwoty 24 zł. 80 cnt. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5 maja 9 czerwca i 7go lipca 1879 każdym razem o godzinie 9 z rana, licytacya realności nietabularnej Pawła Kowalczuka pod l. k. 279 w Kozówce, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 52 zł., wadyum 5 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tus. registraturze.

Mikulińce d. 20 października 1877.

(1629 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1602. C. k. sąd powiatowy w Nisku niniejszem ogłasza, że w dniach 21go marca, 24 kwietnia i 30 maja 1879 każdym razem początkowy od godziny 10 z rana, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 18 w Kamieniu położonej, na 500 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 21 lutego 1879.

(1625 3—3) **Edykt.**

L. 5925. Dnia 18 marca, 29 kwietnia i 10 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. 77 w Okocimiu położonej, Marcina Zydronia własnej, na zaspokojenie pretensyi 16 złr.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Na trzecim można ją nabyć i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 20 grudnia 1878.

(1624 3—3) **Edykt.**

L. 5878. Dnia 18 marca, 29 kwietnia i 3 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. 125 w Jasieniu położonej, Michała Lubery własnej na zaspokojenie pretensyi 125 zł.

Cena wywołania 1870 zł.

Wadyum 187 zł.

Na obu terminach posiadłość ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, na trzecim można ją nabyć poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 30 grudnia 1878.

(1623 3—3) **Edykt.**

L. 6959. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił w celu pokrycia resztującej dłużnej sumy 239 złr. 96 ct. w. a. wraz z $3^1/_2$% od 1 stycznia 1866 i kosztami egzekucyjnemi 8 zł. 18 ct.. 4 zł. 74 ct. i 6 zł. 97 ct. w. a. na przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. tab. 511 i 470 i część realności pod l. 471 w Brodach położonej, do Majera, Isaka i Feigi Radziwillerów należącej na rzecz gminy miasta Brodów w terminach 31 marca, 28 kwietnia i 30 maja 1879 każdym razem o 9 godzinie z rana.

Cenę wywołania stanowi kwota 2023 złr. $66^1/_2$ ct. a. w.

Wadyum 10%.

Akt oszacowania tej realności i stan hipoteczny takowej, jakoteż warunki licytacyjne mogą być w tut. sądzie przejrzane.

Brody 22 listopada 1878.

(1218 3—3) **Edykt.** L. 1060.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia iż dnia 4 lipca 1874 w Nawojówce zmarła Maryanna Skoczeń z pozostawieniem ustnego kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi tutejszemu pobyt syna spadkodawczyni Tomasza Skocznia nie jest wiadomy, przeto wzywa się niniejszem Tomasza Skocznia, aby w przeciągu jednego roku od daty trzeciego ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie dr. Żelichowskiego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Nowy Sącz 29 stycznia 1879.

(1539 3—3) **Edykt.**

L. 191. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku rozpisuje celem przedsięwzięcia dozwolonej tut. sąd. rezol. z dnia 18 sierpnia 1878 l. 6304 publicznej przymusowej sprzedaży połowy realności Nr. 234 w Gniewczynie położonej, egzekuta Antoniego Niemca własnej, a edyktalnie w gazecie rządowej Nr. 237, 238 i 240 roku zeszłego ogłoszonej, na zaspokojenie należytości Leiby Fliegelmana w sumie 220 zł. z pn. termin przy tut. sądzie na dzień 15 kwietnia 1879 godz. 9 rano, przy którym terminie połowa ta realności i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Przeworsk 7 stycznia 1879.

(1630 3—3) **Edykt.**

L. 942. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconej jeszcze 236 zł. 37 ct. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredyt. w Krakowie, w tut. sądzie w 3 terminach: dnia 21 kwietnia 1879 dnia 21 maja 1879 i dnia 23 czerwca 1879, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Piotra Trojaka pod lk. 8 w Ubieszynie położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł..

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

O czem się strony sporne do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. Dra. Gaberlego z Jarosławia zawiadamia.

Przeworsk 31 stycznia 1879.

(1632 3—3) **Edykt.** L. 2969.

C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod NC. 32 w Rudce, dłużnika Jurka Nowaka własnej, w trzech terminach a to dnia 17 kwietnia, 15 maja i 26 czerwca 1879, każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 listopada 1878.

(1627 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 830. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 188 zł. 52 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie w w 3 terminach, dnia 7 kwietnia, 8 maja i 9 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Marcina Rogosza pod lk. 30 w Wierzbanowej położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 zł. wadyum 80 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 18 lutego 1879.

(1610 3—3) L. 10513.

Obwieszczenie.

Ck. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 260 złr. 20 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5 subrep. w Sułukowie położonej, dłużnika Michajła Hawryłyszynego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I 3 kwietnia
II 8 maja 1879
III 5 czerwca

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina dnia 23 stycznia 1879.

(1631 3—3) **Edykt.**

L. 7727. Sąd tutejszy przeprowadzi w dniach 1 kwietnia, 6 maja i 11 czerwca 1879, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę gospodarst. wiej. składającego się z chaty 3ch budynków gospodarskich, ogrodu i 7 korcy gruntu, pod l. 204 w Sośnicy położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Hryca Karazuba własnego, na rzecz Maksyma Ujkowskiego w celu zaspokojenia resztującej kwoty 425 złr. 50 ct. z pn. pochodzącej z większej sumy 550 złr.

Wypośrodkowana przez oszacowanie suma 840 złr. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 84 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 19 grudnia 1878.

(1628 3—3) **Edykt.**

L. 736. C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Karoliny Sudołów i celem przeprowadzenia przeciwko nim przez Stanisława Blajerskiego wytoczonego sporu o uznanie, że na dług gminy Jały w kwocie 100 złr. w. a. nietylko na powoda gruncie ale i na gruntach pozwanych na drugiem miejscu jako posiadaczy gruntów do całości gospodarstwa dawniej własnością powoda będącego, ciąży i że gmina Jała egzekucyę powyższego długu i na gruntach tychże pozwanych na drugiem miejscu prowadzić winna; dla tychże kurator w osobie Wawrzyńca Żaka z Jały ustanowiony został, oraz że do wniesienia obrony termin na dzień 23 kwietnia 1879 r. o godzinie 9 tej rano wyznaczono.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby na rzeczonym terminie albo sami do sądu się zgłosili, albo też potrzebne dowody ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego obrońcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Nisko dnia 25 stycznia 1879.

(1622 3—3) **Edykt.**

L. 11727. C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Racheli Baram i masie leżącej po ś. p. Abrachamie Baram o zapłacenie zaległej kwoty 3241 zł. 89 ct. z pn. wyznaczył do wykonania publicznej licytacyi na 25422 złr. 63 ct. oszacowanej realności l. 853 i 854 do powyższych dłużników należącej, ponownie jeszcze jeden termin na dzień 27 marca 1879 o godzinie 10 zrana w sądowym budynku biuro l. 4 z tem, iż realność ta przy tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania, księga gruntowa i warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Brody dnia 31 grudnia 1878.

(1615 3—3) **Edykt.**

L. 34334. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu Ziemskiemu w Krakowie od Szymona Wesołowskiego należących się:

1 raty 1 sierpnia 1875 płatnej 22 zł. 50 ct. z 12 proc. zwłoki od dnia 1 sierpnia 1875 do dnia zapłaty, IIgiej raty 1 lutego 1876 płatnej 22 zł. 50 ct. wal. austr. z 12 procentami zwłoki od 1go lutego 1876 roku do dnia zapłaty, IIIciej raty 1 sierpnia 1876 płatnej 22 zł. 50 ct. z 12 proc. zwłoki od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty, dalej tytułem renty kapitału pożyczkowego 270 złr. 38 ct wraz z odsetkami zwłoki po 12 prc. od 28 lutego 1877 do dnia nastąpionej zapłaty, przyznanych już kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 16 ct. oraz obecnie się przyznających kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 zł. 96 ct. przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 34 kat. 157 w gminie Zwierzyniec Nowa wieś położonej według ks. gł. Gm. VIII Zwierzyniec Nowa wieś vol. nov. 3 pag. 470 n. 3 haer. Szymona Wesołowskiego własnej. w dniach 3go czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywołania ustanawia się suma 500 zł. przy udzieleniu pożyczki jako cena szacunkowa przyjęta, poniżej której na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedaną nie zostanie; na trzecim terminie jednak rzeczona realność sprzedaną zostanie i poniżej takowej.

Wadyum wynosi kwotę 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tutejszo-sądowej registraturze, zaś w dniu licytacyi przed komisyą licytacyjną przejrzeć mogą.

O czem chęć kupna mający oraz wierzyciele niewiadomi z imienia i miejsca pobytu, którzyby możliwie po dniu 27 listopada 1878 jako dniu wystawienia wykazu hipotecznego na hipotekę weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła z tem dołożeniem zawiadomienie odbierają, iż dla nich kuratorem adwokat Blatteis z substytucyą adwokata Kaufmana ustanowionym został.

Kraków 31 grudnia 1878

(1617 3—3) **Edykt.**

L. 698. W celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Hirscha w kwocie 1000 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 21 marca i 25 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 9 zrana przymusowa sprzedaż do dłużników małżonków Israela i Golde Sender należącej piwnica pod l. 328/173 i części realności pod l. k. 323 w Kołomyi przy której encia tabularna osobno a to piwnica tylko za cenę szacunkową 530 zł. w. a. lub wyżej takowej część realności powyżej wymienionej zaś tylko za cenę szacunkową 1120 złr. a. w. lub wyżej takowej sprzedane będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej w gotówce lub państwowych papierach wedle kursu.

Pierwsza połowa ceny kupna ma być złożoną w 30stu dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi, druga połowa ceny kupna ma być równocześnie z obowiązkiem opłacenia 8 prc. odsetek skryptem w formie tabularnej wystawionym na realności kupionej zabezpieczoną a następnie w 30stu dniach po prawomocności uchwały kollokacyjnej do sądu w gotówce złożoną.

Na wypadek bezskutecznego upływu powyższych dwóch terminów licytacyjnych wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 25go kwietnia 1879 godzinę 4 popołudniu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, lub którzyby po 9 stycznia 1879 prawo zastawu na powyższe encja tabularne nabyli ustanawia się kuratorem pana adw. Dra Zakrzewskiego.

Z c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja dnia 30 stycznia 1879.

(1621 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 13422. Złoczowski c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do publicznej wiadomości, że w zabudowaniu tutejszego sądu odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. 16 w Kazimierzówce położonej, przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1700 złotych ocenionej, Karola Müllera własnej, na rzecz dyrekcyi cesarsko król. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia kwoty 400 zł. a. względnie 315 zł. w. a. z przynależytościami, a to w dniach 28go marca i 26 kwietnia 1876 tylko powyżej lub za cenę szacunkową 1700 zł. w. a., zaś na dniu 28 maja 1879 i poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Kupiciel obowiązanym będzie na tej realności ciążące długi, o ile cena kupna wystarczy, przyjąć, jeżeli wierzyciel nie zechce pieniędzy przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem.

Złoczów d. 11 grudnia 1878.

(1447 3—3) **Edykt.** L. 31386.

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu przed c. k. notaryuszem Stanisławem Madejskim 26 listopada 1873 r. w Tymowy do licz. R. 1160/873 zdziałanego, celem zaspokojenia:

IIIciej raty z d. 1 sierpnia 1875 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1go sierpnia 1875 do dnia zapłaty.

IVtej raty z d. 1 lutego 1876 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1go lutego 1876 r. do dnia zapłaty.

Vtej raty z d. 1 sierpnia 1876 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1go sierpnia 1876 do dnia zapłaty.

VItej raty z d. 1go lutego 1877, w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1 lutego 1877, do dnia zapłaty.

VIIme raty z d. 1 sierpnia 1877 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1 sierpnia 1877, do dnia zapłaty.

VIIIej raty z d. 1 lutego 1878 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego w kwocie 144 zł. 37 ct., oraz kosztów egzekucyjnych na rzecz galicyjskiego Towarzystwa kredytow. ziemskiego, odbędzie się w ck. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska czterdziesta trzecia“ w Tymowy ad Brzesko położonej, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, mianowicie, w dniach 24 kwietnia, 5 czerwca i 7 lipca, 1879. każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

Przedmiotem licytacyi jest majętność „Osada dworska czterdziesta trzecia“ w Tymowej ad Brzesko.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 438 zł. poniżej której majętność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny wywołania wszelako nie niżej jak za 300 zł. sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej t. j. 45 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt notaryalny i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej, a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Kraków 20 grudnia 1878.

(1640 3—3) L. 193.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs w celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach etatowych.

1. w Kosowie. Do tej posady przywiązany jest dochód z 24 morg. pola i 2 morg. ogrodu wartości 220 złr. w gotówce w kwocie 142 zł. 64 ct.
2. w Kowalówce
3. w Kujdanowie
4. w Łackim przy Ujściu zielon.
5. w Podzameczku
6. w Romaszówce
7. w Rosochaczu
8. w Szmańkowczykach
9. w Zalesiu
10. w Zubrzecz

(2.–10.: z płacą 300 złr.)

Kandydaci chcący się ubiegać o którą z wyż wymienionych posad mają najdalej do 15 kwietnia b. r. wnieść swe podania za pośrednictwem władzy przełożonej i załączyć dokumenty służbowe jako też dokładny wykaz służbowy sporządzony według przepisanego formularza.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Czortków dnia 6 marca 1879.

(1676 2—3) **Edykt.**

L. 9617. C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dr. Ig. Rösslera w kwocie 42 zł. 46 cent. 47 złotr. 34 cent. waluc. austr. z przynależytościami w dniach 18go marca, 15 kwietnia i 13 maja 1879 każdym razem o godz. 9 rano, położona w Leśnej pod l. k. 10 w Leśnej realność egzekutów, nieletnich spadkobierców ś. p. Jakóba Bąka, 530 zł. wartująca, publicznie sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 53 zł. w. a.

Protokół oszacowania, warunki licytacyjne, tudzież wyciąg z księgi gruntowej wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Żywiec dnia 19 grudnia 1878.

(1601 3—3) **Edykt.**

L. 7586. Ck. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem ogłasza że uchwałą z dnia 6 lipca 1878 l. 31107 dozwolił ekstabulacyi legatu 200 duk. holl na rzecz Pauliny Skwirczyńskiej zamężnej Sauperowej intabulowanej w stanie biernym $^{1}/_{7}$ części sumy 1500 duk. dla Julii Bielskiej na dobrach Osiek ciężącej.

Uchwałę tę doręcza się dla niewiadomej z miejsca pobytu Pauliny Sauperowej na ręce ustanowionego kuratora adw. Dra. Malego, któremu adw. Dra. Tilla za zastępcę oddano.

Wzywa się tedy Paulinę Sauperową ażeby w należytym czasie do sądu osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub innego wybrała zastępcę i sądowi oznajmiła, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1549 3—3) **Edykt.**

L. 5959. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje na zaspokojenie sumy 12531 złr. 92 cnt. z większej sumy pożyczkowej 13600 złr. w. a. pochodzącej z 6% odsetkami od dnia 1 marca 1878 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7% od każdej w dniu 1 marca i 1 września począwszy od dnia 1go marca 1878 nieuiszczonej półrocznej raty po 655 zł. 30 ct. w. a. aż do całkowitego uiszczenia dłużnego kapitału bieżącą, tudzież kosztów egzekucyjnych obecnie w ilości 24 złr. 88 ct. w. a. przyznanych, publiczną sprzedaż przymusową realności pod l. $593^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, do dłużnika Jana Zawadzkiego należącej i dłużnej sumie wedle Dom. 147 p. 118 n. 16 on. za hipotekę służącej, na rzecz galic. kasy oszczędności.

Ceną wywołania jest kwota 27.200 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 2.700 zł w. a.

Licytacya odbędzie się jedynie za lub wyżej ceny wywołania na dniu 22 kwietnia 1879 i 21 maja 1879 o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w ts. registraturze.

O czem wszystkich wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 28go stycznia 1879 r. do tabuli weszli, przez kuratora w osobie adw. Dra Popiela z substytucyą adw. Dr. Popławskiego i przez edykta się zawiadamia.

Lwów dnia 8 lutego 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 716. (1667 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady referenta administracyjnego względnie sekretarza przy magistracie w Jarosławiu, z płacą rocznych 800 zł. w. a., na pierwszy rok prowizoryczną, po stabilizacyi zaś z płacą rocznych 1000 zł. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone dowodami wieku, ukończonych studyów, dokładnej znajomości ustaw administracyjnych i skarbowych, doświadczonej rutyny w wszelkich sprawach w zakres gminy wchodzących, jakoteż dotychczasowego zatrudnienia ubiegającego się, należy najdalej do 30 kwietnia 1879 r. do magistratu w Jarosławiu wnosić.

Ukończeni prawnicy, przy równych zresztą warunkach będą mieć pierwszeństwo przy obsadzeniu.

Magistrat miasta.
Jarosław dnia 3 marca 1879.
Bartoszewski.

W niedzielę dnia 16 marca 1879 r. o godz. 3 po południu, odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej

(1713)

Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia

„Pracy Kobiet“

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z czynności Rady zawiadowczej w r. 1878.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Odczytanie preliminarza na r. 1879.
5. Wybór kontroli na rok 1879.
6. Wnioski członków.

Zarząd zaprasza Szanownych członków o jak najliczniejsze zebranie się.

Galerya otwarta dla publiczności.

Obwieszczenie.

L. 2187/A.

Przy odbytem na dniu 1 marca 1879 r, w przytomności c. k. notaryusza VIIem wylosowaniu obligów pierwszorzędnych Iej emissyi i Iem wylosowaniu obligów pierwszorzędnych IIej emissyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej wyciągnięte zostały następujące jedną seryą objęte numera a mianowicie: z obligów pierwszorzędnych Iej emisyi numera od 83001 do 83133 włącznie t. j. 133 sztuk, a z obligów pierwszorzędnych IIej emissyi numera od 4501 do 4549 włącznie t. j. 49 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszorzędnych Iej emissyi zostanie spłaconą począwszy od dnia 1 września 1879 r., a obligów pierwszorzędnych IIej emisyi począwszy od 1 lipca 1879 r., za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów.

Z dniem 1 września a względnie 1 lipca 1879 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligów I a względnie IIej emissyi, dla tego też wartość kuponów po tym dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału spłacić się mającego potrąconą zostanie.

Następujące, przy losowaniach w roku 1873—1878 wyciągnięte obligi pierwszorzędne dotąd jeszcze nie są spłacone a mianowicie:

z roku 1873:

Nr. 79501, 79560, 79596 i 79597:

z roku 1874:

Nr. 1026, 1037, 1056, 1057, 1059, 1060, 1066, 1101, 1102 i 1103:

z roku 1875:

Nr. 63016, 63020, 63021, 63104 i 63109;

z roku 1876:

Nr. 78001, 78002, 78003, 78004, 78005, 78010, 78011, 78012, 78013, 78024, 78051, 78073, 78075, 78087, 78088 i 78106:

z roku 1877:

Nr. 87010, 87013, 87017, 87019, 87021, 87023, 78025, 87038—87040, 87052—87055, 87074, 87101—87108 i 87112—87118;

z roku 1878: (1669 2—3)

Nr. 4518, 4519, 4574, 4599, 4600, 4615, 4616 i 4626.

Wiedeń dnia 1 marca 1879 r.

Od Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

C. k. uprz. gal. Akcyjny Bank Hipoteczny.

Jedenaste zwyczajne Walne

Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się w środę dnia 16 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed. poł. **w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.**

(1338 3—3)

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1878.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1878.
4. Zmiana statutów, części 3ej o kasie zaliczkowej.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów,)
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do dnia **19 marca** b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 23 lutego 1879. **Rada nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera L. 13.